

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumca, (tel. 339-55). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, Abonament. Includes contact information for Katowice, Chorzów, and subscription rates.

WYKONANIE OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin. - 10 m/m) na stronie tytułowej 1,00, na stronie 0,50, nekrologi do 100 m/m - 1,00, 100-200 m/m za 1 m/m jednolitego 0,50, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolitego 0,20 (dla poszukujących pracy 0,10, matrymonialne 0,20).

Dymitrow na czele kominternu i prasy sowieckiej?

MOSKWA. Słynny bułgarski komunist Dymitrow, kiedyś główny obok van der Lubbe oskarżony w procesie o podpalenie Reichstagu, zdobywa sobie w kołach politycznych Moskwy coraz to znaczące wpływy, które każą przypuszczać, iż zajmie on na najbliższe stanowisko w partii komunistycznej. Powszechnie uważany on jest za na powie Manuilskiego, prezesa Kominternu...

wiadomo jednak, iż czuje on się doskonale a wiadomości o jego chorobie są tylko przygotowaniem do jego usunięcia. „Wielki intrygant”, jak nazywają Dymitrowa w kołach politycznych Moskwy, przygotował także generalną rozprawę z Karolem Radkiem, którego stanowisko jako dyktatora prasy sowieckiej i kierownika „Izwestii” zdaje się być poważnie zagrożone.

Dymitrow, cieszący się wielkim zaufaniem Stalina, wystąpił wobec dyktatora Siewiów bardzo ostro przeciwko polityce...

Dlaczego Urugwaj zerwał stosunki z Sowiecami?

MONTEVIDEO. Rząd urugwajski zerwał stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowieckim. Posłowi sowieckiemu w Montevideo Aleksandrowi Minkinowi wręczono paszporty. Decyzja zerwania stosunków nastąpiła po długich naradach gabinetu. Śledztwo, wdrożone wskutek ruchów rewolucyjnych w Brazylii ustaliło, że centrum organizacji komunistycznej znajdowało się w Urugwaju. Dokumenty, będące w posiadaniu rządu, dowodzą, że w lutym i marcu 1936 r. miała wybuchnąć rewolucja przy poparciu komunistów, którzy mieli dostarczyć broni i innych środków.

Radka na łamach „Izwestii” wykazując, że kilka artykułów jego wywołało ostatnio wśród starych bolszewików a także i wśród młodzieży komunistycznej, wielkie oburzenie. Radek posiadający mimo wszystko wielkie wpływy w partii, nie kryje się ze swą nieprzyjaźnią w stosunku do Dymitrowa i głosi, iż jest to tylko wielki demagog, niezdolny do żadnej pozytywnej pracy, człowiek szkodziwy dla partii.

Najbliższy już czas, winien wykazać, czy Dymitrow potrafi się uporać z tak wpływowym przeciwnikiem.

Brazylia zawiązała z tym prośbę do wszystkich rządów na ładzie amerykańskim o współpracę, gdyż w równym stopniu grozi niebezpieczeństwo dla struktury społecznej i politycznej oraz dla stanowiska międzynarodowego wszystkich. Prezydent Urugwaju, Terra, wyraził następnie gotowość do wyjaśnienia stanu faktycznego, celem wydania koniecznych zarządzeń. Wiadomości o rządzie brazylijskiego - powiada „Izwest” dalej - zostały potwierdzone przez dochodzenia w Urugwaju: 1. Istnieją dowody dokumentarne, że wszyscy mówcy na kongresie Kominternu w r. 1935 wypowiedzieli się za nową wspólną taktyką a partiami ideowo-postępowymi także niekomunistycznym; 2. Poselstwo sowieckie w Montevideo przekazało znaczne sumy w czekach gotówkowych, których zużycie nie jest stwierdzone całkowicie, lecz częściowo; 3. Istnieje sprawozdanie o końcu przemówienia delegata holenderskiego Maine na kongresie Kominternu, z którego wyraźnie wynikają zamiary bolszewickie w Ameryce południowej.

Domysły na tle drugiej londyńskiej wizyty króla belgijskiego

LONDYN. Przybył tu król Belgów Leopold. Aczkolwiek przyjazd jego określony jest jako wizyta prywatna w celach kuracyjnych i odpoczynkowych, to jednak w kołach brytyjskich krąży pogłoski, iż ponowna wizyta jego stoi w związku z konfliktem włosko-abisyńskim. Król Leopold bawił w Londynie w pierwszych dniach grudnia i wówczas wizyta jego dała powód do pogłosek o jego interwencji pokojowej w porozumieniu z królem Wiktoorem Emanuelem. Ponowny przyjazd króla belgijskiego do Londynu wywołał w kołach międzynarodowych w związku z obecną sytuacją niezwykle wielkie poruszenie. Przypomnieć należy, że już pierwsza wizyta króla Belgii w stolicy Anglii pozostawała w ścisłym związku z projektami pokojowymi Laval'a i Hoare'a, które zostały wypracowane na podstawie propozycji premiera belgijskiego van Zeelanda. Hoare zdecydował się wstąpić na przyjazd do Paryża w drodze na urlop wypoczynkowy do Szwajcarii, celem ostatecznego uzgodnienia projektu pokojowego z Lavalem, przyczem powszechną uwagę zwracała wówczas ta okoliczność, że Hoare przybył do Paryża tuż po pobycie w Londynie króla belgijskiego. Międzynarodowe koła polityczne przypuszczają, że Hoare działał pod wpływem akcji pokojowej króla Belgii, który także i obecnie przybył do stolicy Anglii w tych samych celach. Charakterystyczne jest, że ambasada belgijska w Londynie odmawia wszelkich informacji co do miejsca zamieszkania króla, oświadczając jedynie, że król nie zjechał do ambasady belgijskiej.

O sukcesie Laval'a

PARYŻ. Debata w izbie deputowanych nad sprawami w sprawie polityki zagranicznej zakończyła się dwoma głosowaniami. Drugie z nich, w którym rząd uzyskał 43 głosy większości, stanowi według opinii kół parlamentarnych, sukces większy od wszelkich przewidywań. Hoare podkreślił, że drugie przemówienie premiera Laval'a wywarło duże wrażenie w izbie i wątpliwe wpłynęło na wynik głosowania. Hoare, w którym zaznaczył on, że porozumienie zasadnicze między Francją a Anglią na ładzie agresji włoskiej zostało uzupełnione przez porozumienie techniczne między sztabem generalnym obu krajów. Z równym zainteresowaniem izba wysłuchała oświadczeń premiera na temat stosunków z Włochami oraz z Niemcami i Sowiecami.

Hitler odrzucił zaofiarowany mu przez Anglię pakt lotniczy?

LONDYN. „News Chronicle” podaje sensacyjne rewelacje europejskiego korespondenta „New York Times” Friderika Birchalla na temat wizyty brytyjskiego ambasadora u kanclerza Hitlera, w dniu 13 grudnia. Według tych rewelacji sir Eric Phipps miał oświadczyć Hitlerowi, że rosnące wciąż zbrojenia powietrzne Niemiec budzą zaniepokojenie rządu brytyjskiego, i że uwolnienie od tego niepokopu tak Anglii i reszty Europy mogłoby nastąpić jedynie przez zawarcie paktu lotniczego. W odpowiedzi na to kanclerz Hitler według relacji nowojorskiego korespondenta...

ta, wzburzony w najwyższym stopniu miał odpowiedzieć, że nie chce słyszeć o żadnych propozycjach paktu lotniczego przedtem, zanim Niemcy nie otrzymają rzeczywistego uznania swych żądań, zwrotu kolonii, oraz zanim znenawidzona klauzula „odpowiedzialności za wojnę” nie będzie wykreślona z traktatu wersalskiego. Kanclerz Hitler oświadczył ponadto, że popełnił raz błąd przez zawarcie traktatu morskiego z Anglią przynajmniej Niemcom warunków niedostatecznych w stosunku do ich ambicji, jako potężnego mocarstwa, niema jednak zamiaru popełnić podobne-

go błędów w dziedzinie zbrojeń lotniczych. Niemy paktu nie zawarł, zanim poziomu zbrojeń powiarskich nie doprowadzą do stopnia, przewyższającego siły powietrzne innych państw w Europie. Korespondent „New York Times” twierdzi, że zamiarem rządu brytyjskiego było osiągnięcie porozumienia z Berlinem, któreby pozwoliło uniknąć Anglii nadmiernego obciążenia balansowanego za zwyczaj budżetu z pozycjami na nowe zbrojenia powietrzne i że wizyta u kanclerza Hitlera rozwiała nadzieje na jakiegokolwiek porozumienie w ograniczeniu zbrojeń powietrznych. W końcu rozmowy Hitler oświadczył, że z angażowaniem Niemiec w międzynarodowe dyskusje wstrzyma się aż do zakończenia konfliktu abisyńskiego. To ostatnie oświadczenie Birchalla opstrzaje komentarzem, że najwiślniejszy Niemcy liczą na poróżnienie Anglii z Włochami i tem samym na załamanie jednoczesnego frontu między Londynem, Paryżem i Rzymem, uplanowanego w Sreście.

Zawiadamiamy naszych Czytelników z Cieszyna i okolicy, że otrzymaliśmy Reprezentację „Polski Zachodniej” w Cieszynie, Stary Targ I. 4. II. p. Telefon Nr. 1485. Interesentów w sprawach abonamentu i ogłoszeń przyjmujemy się codziennie od 10-12-tej przed południem. (3070a)

Koła polityczne Londynu demontują w znacznej części rewelacje na temat rozmowy Hitlera z sir Phippsiem.

# „Niech krzepnie nasza państwowość nowoczesna lecz dostojna“

Wigilijna mowa J. E. Prymasa Polski ks. Augusta Hlonda.

W wigilję Bożego Narodzenia książka kardynał August Hlond, Prymas Polski, wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radja przemówienie do rodaków w kraju i zagranicą, które poniżej drukujemy:

### Wilja polska.

Wieczór radości w polskim domu. Wieczór kolendy i opłatka. Wieczór serdeczności i zgody. Wszystko w wilję tak niepowседневnie i urocz. Wszystko ciche i pojednane. Tam, za oknem, na mrozie, pogodził się śnieg biały z czarnym borem. Tu, w ciepłej izbie, pod drzewkiem, które skrami gwiazd plonie, przeżywają dusze wspólne, wigilijne misterjum radości.

### Polski wieczór wiary.

Bez Dziecinę na śniegu wiła nie byłaby wilją i nie miałaby sensu. Jej treścią jest Bóg, który w żłobie leży. Bez tego mistrjum wiary nie sprawdziłby się czar szczęścia wigilijnego. Cieszymy się, bo w bezdomnym Dzieciątku witamy Odkupiciela. Nie tworzymy się tem, że po anielskim chorale pokoju na betlemskich wzgórzach rosnące w Jeruzolimie konspiracja herodowa. Nie to, że królewski syn narodu, strzegącego wieścib mesjaszowych, przed mieczem króla cudzoziemcy uchodzi do Egiptu. Nie przeraża nas, że się ze sprzeciwem współczesnych i z negacją w.eków spotyka Jego nauka i Kościół. Nie dziwny się, że i za dni naszych wre ta sama walka o Betlem Jezusowe, o tę noc bożą, o posłannictwo Dzieciny, do której mędrców wiodła gwiazda wiary. Wierzymy bowiem, że się to Dziecię nie skończyło. Wierzymy, że Ono jest nadal rzeczywistością objawioną, prawdą odwieczną, prawem najwyższem. Wierzymy, że Ono i dziś jest światem niezastąpionym i czynnikiem ładu, podstawą potęg, ogniem spójni narodów, natchnieniem ich posłannictw, fundamentem ich kultury, duchową treścią ich historii.

Lękamy się wprawdzie, że współczesna rzeczywistość dziejowa nieuchronnie w karkazem się zamieni, jeżeli się w ostatniej chwili do ducha Chrystusowego nie ucieknie, ale pewni jesteśmy, że Polska, instynktem chrześcijańskim wiedziona, szukając nowego człowieka i tworząc odrodzonego obywatela, w zdrową krew narodu nie zaszczerpi ani sklerozę materializmu, ani zarazy bezbożnictwa wschodniego, ani uwiadu zachodniej niewiary, ani szalu neo-pogaństwa rasowego, lecz swój byt i losy ogруntuje na prawie ewangelicznej sprawiedliwości i miłości, godząc ludzi dobrej woli duchem pokoju betlemskiego.

Taki jest sens polskiej wilji, jej treść i prawda. Taka jest podstawa naszego wigilijnego szczęścia i racja naszej wigilijnej oruchy.

### Polski wieczór życzeń.

Czyżby od tej myśli wigilijnej odbiegać mogły życzenia Prymasa Polski, które polska fala roznieścić pragnie w każdy zakątek kraju i tam w dal nieskończoną, gdziekolwiek poza czujnymi strażnikami Korpusu Ochrony Państwa w ten wieczór za oczynną tęsknią polskie serca. Niech Polskę krzepi łaska Dziecinę betlemskiej i wiara w Jej opiekę. Niech duch wigilijny ulepsza serca, ustroje i stosunki, robiąc miejsce Chrystusowi w Państwie i życiu narodu. Niech Nim rośnie polska potęga, by się zwycięsko ostała w dzień zawruchu. Niech pod Jego natchnieniem krzepnie państwowość nasza, nowoczesna, lecz dostojna, aby się w ofiarnej służbie czystej zespolił ufnie naród cały. Niech dawna dumna rycerstwa chrześcijańskiego owiewa zwycięskie sztandary wspaniałej armji polskiej. Naród niech strzeże swej słowiańskiej godności, imienia chrześcijańskiego i katolickiej kultury. Rodzina polska niech trwa jako szaniec niepokonany życia i ducha. Ustrój społeczny, na zasadach Chry-

stusowych ulepszony, niech każdemu da godny byt i pracę.

### Wieczór jedności polskiej.

Z ostatniem słowem, słowem o akcentcie nacjępijszym, do was się zwracam, Polacy drodzy, którzy na starych ojcowiznach, tuż za granicą Państwa, albo na dalekiej obczyźnie w tęsknocie przeżywać wilję polską. Rodacy najmiłsi! Cała Polska w tej chwili z wami i czule przyściska was do macierzystego serca. Cały naród łamie się z wami opłatkami polskim i składa wam polskie życzenia. Nuczmy z wami polską kolędę. Niech was ma w opiece Zbawiciel, który na uchodźstwach drogach wygnania wyprzedził nas w wychodźczej niedoli. Niech was nasza Królowa ośładza pielgrzymstwem życiowe. Niech rok nowy, z błogosławieństwem Bożem, będzie wam i dla spraw waszych pomyślny i szczęśliwy. Przyjmijcie od Polski i jej Prymasa najszybciej i najserdeczniej pozdrowienie wigilijne i noworoczne.

Polacy wszyscy — w kraju i w świecie całym! Wszystkie dzieci Orla Białego Bóg się rozdził! Wnieście oczy ku betlemskiej gwiazdzie! Dusze złacźcie! Złacźcie głosy. Śpiewajmy kolendę.

Na polskiej fali płynię w przestworza wilja polska...

## Pismo włoskie grozi rozpętnaniem wojny europejskiej

RYM. „Gazetta del Popolo“ zamieszcza artykuł, w którym pisze m. in.: Jeżeliby Anglii zdołali skolonizować Europę przeciw nam, wciągając Francję do swej gry i przeszkadzając nam osiągnięciu w Afryce zamierzony cel, należałoby sobie przypomnieć, że kolonie zdobywa się 3 sposobami: 1) przez spraw liwy rozdziel mandatów i surowców, 2) przez podbój kolonii, które nie znajdują się jeszcze w posiadaniu Anglii, Francji, Belgii, Holandji i Portugalji (jest to sposób, który wydał nam się najlepszym i wobec którego Anglia podburza całą Europę przeciwko nam), 3) przez wojnę w Europie, rozpoczętą w właściwym momencie, dla której należy utrzymać w należytym poziomie armję, lotnictwo i marynarkę. Gdy Niemcy utracili swe kolonie, to nie dlatego, że obszary te zostały zajęte przez oddziały wojsk angielskich, francuskich, belgijskich lub japońskich, lecz dlatego, że musieli skapitulować przed Europę, przegrawszy w Europie wojnę. Ten kto przegrywa wojnę w Europie traci również swoje kolonie. Ten kto ją wygrywa, zdobywa zarazem kolonie. Jeżeli dwie pierwsze drogi są przed nami zagrożone, przypomnijmy sobie, że pozostaje nam trzecia. Nie zapomnijmy, że wojna w Europie winna być podjęta w chwili, którą uznamy za

stosowna, a nie zaś w chwili, ani w warunkach, które mogłyby odpowiadać naszym przeciwnikom. Naród włoski, zahartowany 3 i pół letnią wojną oraz okresem rewolucji, umie wyzyskiwać swej chwili i żaden zawód nie może być dla niego jego odporności. Doznany zawód mógłby nawet wzmożenie w nim wolę prowadząc go do celu.

### POPIERAJ POLSKI HANDEL!

## Wyniki polsko-angielskiej konferencji węglowej

WARSZAWA. Powróciła do Warszawy z Londynu delegacja polskiego przemysłu węglowego w osobach p. Faltera, Cymbulskiego, Michela, Radowskiego i Olszewskiego, która odbyła konferencję z przedstawicielami angielskiego przemysłu węglowego. W toku obrad zostały omówione sprawy rozwoju wzajemnych stosunków węglowych. M. in. zostały wyjaśnione i uzgodnione stanowiska co do szczegółów tej umowy, a w szczególności

### Wydalenia nie ustają.

MOR. OSTRAWA. Wydalenia obywateli polskich ze Śląska za Olzę trwają w dalszym ciągu. W ostatnich dniach wydaleniu zostali: Róik Antoni, Morys Karol, Schindler Maciej, Kajszarówna Zuzanna, Hackenberg Bruno. Wszyscy wymienieni zamieszkiwali na Śląsku za Olzę od czasów przedwojennych.

### Obchód wigilijny w Niemczech bez Chrystusa.

BERLIN. Pod adresem całego szeregu piśmieńskich występuje „Deutsche Allgemeine Zeitung“ z zarzutem, że w artykułach, poświęconych omówieniu znaczenia obchodów wigilijnych nie wspomniano ani słowa o Chrystusie, ani chrześcijaństwie. W formie niedwuznacznej aluzji do kół niemieckich, wrogo usposobionych wobec chrześcijaństwa, „Deutsche Allgemeine Zeitung“ pisze, że można podkreślać niemiecki charakter i pochodzenie nocę wigilijnej, ale równocześnie nie wolno zapominać o tem, że kanclerz oświadczył na ostatnim kongresie w Norymberdze, iż niema zupełnie zamiaru stwarzać jakiegoś nowego światopoglądu, opartego na przedchrześcijańskiej epoce dziejów niemieckich.

### Podróż propagandowa.

LONDYN. Następca tronu Jemenu, Siy Imama, wyjechał do Egiptu, Palestyny i Transjordanji. Podróż syna władcy arabskiego ma na celu propagandę hasel zjednoczenia plemion i ludów arabskich.

### Demonstracja studentów chińskich.

SZANGHAI. Studenci, którzy pragnęli odzyskać do Nankinu, celem demonstracji przed kantonijami prowincji Hopei i Czahar, została sprowadzona zpowrotem do Szanghaju 10 autokarów. Oporni wyskakowali w pełnym biegu z autokarów. 30 studentów odniosło ranę z czego 4 ciężkie.

### Dalsza niższa cen.

W ostatnim numerze Wiadomości Statystycznych, który ukazał się w dniu 28 bm. ogłoszono zestawienie cen hurtowych ważnych artykułów, objętych akcją zniżkową, prowadzoną przez Radę. Statystyka ta wykazuje obniżenie cen hurtowych węgla górnośląskiego grubego dobowego klasy II1 grubego o 13% z ważnością od 4 grudnia, surowki odlewniczej o 10,2% z ważnością od 7 grudnia, żelaza sztabowego 10,1% z ważnością od 7 grudnia, drutu wałowanego o 10% z ważn. od 7 bm., nafty rafinowanej o 7,9% z ważn. od 16 bm., papieru rolkowego o 11,5% z ważn. od 16 grudnia, cukru kryształowego o 20,8% z ważn. od 4 grudnia

### HUGO MARIA KRIZ.

## Na szóstym piętrze

49) (Ciąg dalszy).

Ryszard Strem z zadowoleniem uświadamia sobie, że opuściła go trema. Odzyskał panowanie nad sobą i jest w doskonałej formie. Przygnębienie minęło bez śladu. Tu oto naprzeciw niego siedzi szczywany łotrzyk, Prot, i usiłuje go zastraszyć. Nie uda mu się... Nie bujaj! Rzeczywiście mam pański rewolwer. Przez trzy noce go szukałem. No, i w końcu wydobylem z wody. — Czemu pan wobec tego nie pędzi do urzędu śledczego po nagrodę? Mając wszystkie atuty w ręku... — Czemu? Otóż widzi pan, panie Strem, jestem człowiekiem o wyjątkowo miękkim sercu. Kiedy wyobraziłem sobie pana spacerującego w piżamie, bynajmniej nie jedwabnej, po dziedzińcu mokotowskiego więzienia, lub jeśli pan woli, na Pawiaku, kiedy przesyłał mi pańskie melancholijne spojrzenie, kiedy pozyszywałem w duchu bolesne skargi pańskiej ciężodnej małżonki... wówczas zrozumiałem, że nie mogę tego zrobić. Prostu nie mogłem Sumienieby mi na to nie pozwoliło. — Szantażysta! — Jak pan to rozumie? — Dosłownie! Dziecięć tysięcy to dla pana za mało. Chce pan zyskać we mnie dożywozną instytucję ubezpieczeniową. Czekam na konkretne propozycje. — Skoro już zgadaliśmy się o pieniądzech, to pozwolę sobie zauważyć, że pańskie oszczędności, złożone w Banku Gospodarstwa Krajowego — notabene,

moje uznanie, najpewniejsza lokata! — Otóż pańskie oszczędności wynoszą kwotę osiemnastu tysięcy. Zaś pańska żona dysponuje kwitami lombardowemi, znów muszę pana pochwalić za zmysł handlowy, wartości mniej, więcej piętnastu tysięcy. Zgadza się? — Co do joty. — Niech pan sam powie: skrupulatny ze mnie człowiek, prawda? To prawdziwe zarządzanie opatrności, że polecił mi pan obserwować tych młodzieńców w biurze. Otóż osiemnastu tysięcy i piętnastu, to razem, jeśli się nie mylę, trzydzieści trzy, prawda? Piękna sumka! Trzydzieści trzy, to nawet pięknie brzmi. — Istotnie, ładnie, ale proszę to sobie wybić z głowy. Raczej pójde na Pawiak! — Czy można prosić o pańską cenę kontypropozycji? Interes interesem. Ryszard Strem podnosi głowę. Wyraz jego twarzy jest zacięty i zdecydowany. — Żarty nabok, panie Prot! Przecież pan wie równie dobrze, jak ja, że nie jestem mordercą Wąsowicza. — Do licha, to dopiero nowina! Pan nie zastrzelił Wąsowicza? Naprawdę nie? A któż to w takim razie zrobił? — Gdybym wiedział... — zagryzł ją zębami Ryszard Strem. — Ach gdybym wiedział, kto jest mordercą Wąsowicza, wówczas pan... — „Leżałby z robotą głową pod wiaduktem Poniatowskiego... Mogę sobie mniej więcej wyobrazić, co by było wówczas... ale to nie ma nic do rzeczy... — Faktem jest w każdym razie, że pańska przeprowadzka na Pawiak będzie rzeczą przesądzoną, skoro tylko otworzę usta. Tego pan chyba nie neguje? — Owszem, neguję.

Prot jest trochę zaskoczony tem stanowczem zaprzeczeniem. — Neguje pan? W jakim sensie, szanowny panie Chciałbym to wiedzieć. — W tym sensie, że jestem zupełnie niewinny. W tym sensie, że sąd nie mógłby mnie skazać! Poważ to, co pan uważa za wystarczający dowód, jest za ledwie poszlaką, którą niemiętno obalić. Wcale nie trudno! — Interesujące. A więc pan jest dajmy na to zdania, że ten rewolwer, który pan w mojej obecności rzucił z mostu do Wisły, że ten rewolwer nie jest w starczającym dowodem, że to tylko poszlaka, którą łatwo obalić, czy tak? — Nie wierzę ani trochę, że pan ten rewolwer posiada. Chce mi pan tylko zastraszyć. To wszystko. W gruncie rzeczy nie ma pan władzom nic do powiedzenia, prócz tego, że poleciłem obserwację mojej sekretarki. Jest to edyna dodatnia pozycja pańskiego bilansu. A tem, oczywiście, nie może mi pan zaimponować. — Niewierny Tomasz z pana, panie szefie. Ryszard liczyłem się z takim postawieniem sprawy. Rewolwer... pański rewolwer... nosi naturalnie numer 5... Czy zna go pan? Czy pamięta go pan muszę pan zresztą pamiętać, jeśli choć jeden raz rzucił pan tego okiem. Jeśli pan sobie życzy, mogę panu ten numer natychmiast wymienić. — Pewność siebie opuszcza Ryszarda Strema w jednej chwili. — Proszę, niech mi pan wymieni ten numer i mówi że jest zagraną arogancją. — Ale Prot jest wyjątkowym znawcą ludzkich charakterów.

Szła przez Zimow w lek Szła kaleka Dziec drzącą Idącą poboż W czaplony Wybity zaprosz Ale nie wykrył pelen Odczuć w no



Dr. W. Ormicki

# Warunki i sposoby rozwijania pamięci

Pamięć stanowi jedną z najpotężniejszych władz umysłowych, a jednak nadmiernej jej rozwój w jednym zwłaszcza kierunku może stać się ujemnym dla człowieka. Pamięć nieważna jest proporcjonalna do inteligencji, często ludzie genialni omaczali się słabą pamięcią i odwrotnie, osobomko o ośrodku ograniczonej inteligencji sprężysto dopisywała pamięć. Powracznie mniemają fenomenalni rachmistrze, nie mający jednak zdolności do nauk ścisłych wogóle, a matematyki w szczególności.

Dobra pamięć nieraz daje duże pole do popisu jednostkom o bardzo ograniczonych zdolnościach, które jak z rybką szafują cytatami a dzieł naukowych, datami historycznymi i t. p. a o najprostszej sprawie nie potrafią wydać własnego rzeczowego sądu, stąd ich bowiem jedynie na bezkrytyczne powtarzanie cudzych poglądów.

W szkole nieraz spotykamy ucznia, który mając doskonałą pamięć, wola wszystko wykryć bezmyślnie słowo niż dany przedmiot zrozumieć, wniknąć w jego treść, co wymagałoby pewnego wysiłku.

W szkole tradycyjnej niewiele wagi przywiązywano do rozwijania w uczniu samodzielności myślowej, dopiero dzięki badaczom psychologii dziecięcej bieżącego stulecia, współczesna pedagogia postawiła sobie za zadanie umiejętnie i harmonijnie rozwijać pamięć, która postępowo równomiernie z całą psychiką jednostki ku coraz wyższemu stopniom doskonałości.

Wiadomo, że pamięć najłatwiej uczy się, a zatem najbardziej, by nią kierować jest w wieku dziecięcym, wtedy więc powinniśmy dążyć, by wczesnie i w miarę wspomnienia, które okazują się najprzydatniejsze i najpotrzebniejsze w późniejszym życiu.

Bardzo rozmaite są rodzaje i stopnie pamięci. Dla niektórych nauka jest prawdziwą zabawką, inni natomiast odrabiają zadane lekcje naprawdę w czole poci, jedni pamiętają to, czego się uczyli bardzo długo, inni znowu po paru dniach potrafią powtórzyć ledwie fragmenty z tego co uczyli bardzo dobrze, a chcąc coś dłużej zatrzymać w pamięci muszą się stale uciekać do metody częstego powtarzania. Najbardziej obowiązanym jest poznać jakim typem pamięci rozporządza każdy z uczniów, bo dopiero wtedy sprawiedliwie i słusznie może klasyfikować, a przedwzrostkiem będzie miał możność usunąć pewne przeszkody, które osłabiająco działają na rozwój pamięci wychowanków.

Często uczeń nie umie lekcji, dostaje więc niedostateczny stopień, a tymczasem poprzedni dzień spędził pilnie na nauce. — „Mój syn codziennie po pięć godzin spędza nad książką — skarżył się ojciec — nierozumim dlaczego ma tyle niedostatecznych stopni, skoro jest taki pilny!”

I dalej następowania cała gama wyrzutów pod adresem niesprawiedliwości nauczyciela, szkoły. Istotnie zawinił w tym wypadku nauczyciel, który wcale nie postarał się zbadać jak długo uczył się chłopiec lekcji, w jaki sposób się uczył, na głos, czy po cichu i co spowodowało, że czynił to nieumiejętnie i z rozżalaniem.

Chcąc kształcić pamięć, uczynić ją pełniejszą, dokładniejszą, trwalszą i werniejszą, najpierw musimy się zastanowić jaka forma dnia najlepiej sprzyja ćwiczeniom pamięciowym.

Nie jest to sprawa obojętna, gdyż natężenie pamięci bywa różne w różnych porach dnia.

Najsilniej objawia się energia umysłowa w godzinach porannych, po całonocnym wypoczynku. Stwierdzono, że uczniowie rano robią o wiele mniej błędów ortograficznych i szybciej rachują niż w godzinach popołudniowych, stąd też nauka popołudniowa w szkole z punktu widzenia psychologii i pedagogiki jest cięższa i daje o wiele gorazsze rezultaty.

Nie można jednak tego uważać za regułę bez wyjątku, niektórzy uczniowie twierdzą, że najszybciej uczą się na pamięć właśnie wieczorem. W tym wypadku niewątpliwie odgrywa dużą rolę przyzwyczajenie, a także nastrój spokoju, jaki panuje w późnych godzinach wieczornych, zwłaszcza po miastach, gdy ściemnie ruch uliczny i łatwiej jest wtedy skupić uwagę.

Podobnie indywidualna jest kwestja w jaki sposób uczyć się po kawkaui, czy czytać zadany materiał w całości. Sposoby mogą być aj-

rozmaite. Jedni dzielą sobie zadana lekcję na części, powtarzając mniejsze i większe partie. Powtarzanie może być, albo ciche, albo głośne; pierwsze wymaga większego wysiłku uwagi, ale jest skuteczniejsze. Nie wszyscy też niegdy się niem posługują. Również porównując metodę uczenia się pewnymi logicznie zamkniętymi całościami, a drobniei częściami, musimy przyznać, że wyniki pierwszej metody są doskonałsze, bo wprawdzie szybciej możemy zapamiętać ucząc się częściami, ale trwałość wspomnień zapewnią przedwzrostkiem objęcie całości, pozwalając przypomnieć sobie nawet po dłuższym okresie czasu to, czegośmy się nauczyli. Opanowanie całości zapewnią bowiem ciągłości naszym wspomnieniom, gdy tymczasem metodę uczenia się kawkauiami działającą na bodźce wzrastowe słwarza tylko skojarzenie rytmicznoci-dźwiękowe wyrazów i szybkiej ulega zapomnieniu.

Nieraz nieznanosc lekcji wypływa nie ze

brak woli ucznia, lecz z nieodpowiedzialch warunków, w których się przygotowywał, nie mogąc skupić uwagi. Jedną z przyczyn zahamowania pamięci bywają często zaburzenia i niedomagania fizyczne i zmęczenie organizmu. Nieodpowiedzialni rodzice często mówią do zmęczonej pracą umysłową dziecka: „pobiegaj, poskacz sobie” i nie zdają sobie sprawy, że wysiłek mniemny w tym wypadku wcale nie pobudzi pamięci, lecz spotęgują tylko zmęczenie. Do wpozytku pamięci przyczyni się natomiast spacer, czytanie interesującej książki, oglądanie kolorowych obrazków, a nadwzrostko sen.

Doskonale w praktyce okazały się metody uczenia dzieci wiersza przez odczytanie najpierw przez samego nauczyciela z odpowiednią intonacją, powtórne odczytanie chóralne przez dzieci, wreszcie przepisanie tekstu z tablicy, gdyż wtedy współpracują słuch, głos, wzrok i ruch.

Ogromnie ważną jest rzeczą, by nauczyciel starał się też usunąć wszystko co może nępowadzać ucni do stwarzania niewłaściwych skojarzeń w chwili powstawania wspomnień, czy przyswajania sobie pewnych wiadomości, czy tego nigdy nie odczytuje się głośno błędów ortograficznych, nie powtarza wadliwej wymowy i t. p. Umiejętnie rozwijając pamięć w młodszym wieku możemy z niej uczynić doskonałe narzędzie, lecz jeśli natomiast ćwiczeń pamięciowych nie dostosujemy do wieku i uzdolnień dziecka możemy uczynić mu niepowetowaną krzywdę na całe życie.

# Anglicy nie chcą się ograniczać

(Korespondencja własna).

London, w grudniu.

Jednym z najczęściej powtarzanych wyrazów na terenie Imperjum Brytyjskiego jest „holidays” — dzień odpoczynku, wakacje. Jak zauważyli siołdwiwe Francuzi, Anglicy nie odpoczywają, żeby lepiej pracować, ale pracują by móc lepiej odpocząć, a wakacje nie są dla Anglików ani przyzwyczajeniem, ani koniecznością, ale podniesione do wyżyn instytucji. I to zarówno, jeśli chodzi o zwykły „week-end”, jak i owiane urokiem tradycji święta Bożego Narodzenia.

Przebieg dni świątecznych dość monotonny. Stołeczni, której mieszkańcy szukają nastroju i ciszy wai, pustozeszy, a „Towarzyszów” przestraszania odpoczynku w dniu Pańskim”, obalono wysuwany przez niektórych posłów wniosek o uruchomieniu teatrów i kin w dni świąteczne. Najbardziej przeło interesujący był okres przedświąteczny, okres przygotowań, intensywnego ruchu, gorączkowych zakupów, ogólnego ogwienia, najślaskrawszych reklam w dzielnicach handlowych, największych zatorów na „Strandzie”, najjaśniejsze reklamy, wielkich transzakcji w „City” i ciężkiej pracy urzędników kolejowych i pocztowych.

Rozgażenie ulic, idących od wielkiego — srodka Londynu, Piccadilly Circus, lśnią podwójnym blaskiem światel i neonów i przyciączają przepychem wystaw sklepowych. Nawet arystokratyczne Bond Street ze swemi sklepami-muzeami wystawia rzadkie i cenne przedmioty przyrządzone jemioli, i przeznaczone na podarunki świąteczne. A nazwą „Christmas Gifts” objęte jest niemal wszystko, co można sprzedać, od blyszczącego niklem modelu no-

wego auta i kolji pereł, do flaszki whisky lub tandemnej pary grubych buciarów, wystawionych w sklepiku dzielnicy Whitechapel.

Świabła wrzące życiem centrum promieniują na odlegle przedmieściach Londynu i dzielnicę ciągnące się kilometrami małych brzydkich domków. Docierają tu potężne samochody ciężarowe, które przewożą paczki i paczuszki, zawierające podarunki świąteczne. Dodatkowe pociągi towarowe, uruchomione specjalnie na ten okres, przewożą takie same paczki na prowincję, samoloty, lądujące w Croyden, wyrzucają worki da-ów z kolonji i dominiów, okręty transoceaniczne uwożą z odczynny w daleki świat dowody pamięci dla przyjaciół i krewnych.

Prezenty świąteczne w Anglii — wydatek, od którego nie może się uchylić nikt, od najbogatszych do najbiedniejszych, nikt ktokolwiek posiada krewnych lub przyjaciół. Tradycja i obyczaj pracują tu wspaniale na korzyść przemysłu i handlu, dwóch kapitalnych dźwigni dobrobytu krajowego. Wskutek optymistycznych nastrojów Anglików, którym rozwój handlu wewnętrznego dosadnie jest nadziei i ufności w przyszłość, wydatki przedświąteczne w roku bieżącym wzrosły do nieotwartych oddawa rozmiarów. Wzrost zdolności nabywczeyj wywołał z kolei łatwość i beztrószkę w wydawaniu pieniędzy. Pomimo poważnych trosk, dręczących rząd i społeczeństwo angielskie, pomimo, iż źródła dobrobytu i spokoju imperjum brytyjskiego znajdują się w sąsiedztwie pożogi wojennej, naród angielski zachowuje optymizm i odwagę.

Jak zawsze, jeśli chodzi o tłum, łatwiej jest odróżnić to, czego nie chce, niż to, co chce,

negacje są charakterystyczniejsze niż afirmacje. Otóż czego nie chce Anglik, do jakiejkolwiek klasy społecznej należący, to ograniczenia się, trwać on czasu wojny, t. j. lat 20, wreszcie się skłócić. Wszystko, co choćby pozornie i chwilowo każe mu zapominać o tej konieczności, wane jest z entuzjazmem. Nic więc dziwnego, że toalety, przeznaczone na „Christmas Eve Parties”, lśnią przybraniem z brylantów, że białe lety na dalekie podróże morskie rozchwytywano się na całe tygodnie wcześniej, że teatry i kina są pełne, że wielkie ogłoszenia towarzystw dobroczynnych, wywołujące czytelników do składania ofiar z okazji świąt, spotykają się z życzliwą aprobatą. Nic dziwnego, że kończący się rok 1935, zaznaczył się w pamięci społeczeństwa angielskiego nie wybuchem wojny w Afryce, ale srebrnym jubileuszem królewskim i w pozostanie dla nich rokiem „silver jubilee procession”. Tak silną jest magia optymizmu.

M. C.



serdecznem udręczeniu, czem nadal karmić będą powiększoną rodzinę, postanowili poświęcić noworodka, aby pozostałe ośmioro od głodowej śmierci uchronić.

Przeto następnego dnia zabrałi przynębnieni rodzice swoją dziecinę i ruszyli do lasu. Dziecie szedł przodem. Po drodze matka zboczyła niepostrzeżenie ze ścieżki i poszła do kapliczki Matki Boskiej, aby Jc uprosić o opiekę dla dzieciątka. Wycieńczona i przegłębiona troską zasnęła podczas modlitwy u stóp posęgu.

I oto w owej chwili podjezuje ze swego ołtarzka Najświętsza Pannienka, bierze ostrożnie z ramion upionej matki bledne małeństwo, otula je matczyną chustą i podpieza śladami ojca. Flisak pogrążony w awych myślach, nie spostrzegł nawet chwilowej nieobecności żony, a gdy go Matka Boska doganiała, podchodził właśnie na umówione miejsce. Ale djabel, który już czekał, zaraz poznał Najświętszą Marję Pannę, wykrzyknął przeraźliwie, porzucił trzoz z pieniędzmi i dalejże w nogi! Najświętsza Marja Panna podniosła woreczek, przodegnęła go krzyżem świętym, a wręczywszy pieniądze zdumionemu ojcu, zawróciła ojczyźmiast w powrotną drogę. Prowadząc ją za sobą, zatrzymała się przed kapliczką właśnie w tej chwili, gdy się matka przebudziła. Tutaj oddała niesioną dziecinę, a pobłogosławiwszy na drogę wszystko trzoz, wyprawiła do domu niespokojnie wdsiępnionych i uszczęśliwionych tym esdem rodziców.

M. G.

towną już pierwszej linę, zrobioną ze skór mojego tapczana. Gdy znalazłem się na cyplu, umocowałem linę, by po niej spuścić się w głąb. To ci jeszcze muszę powiedzieć, królówczu, że od chwili strącenia w podziemia, odebrano m moc czarodziejską, bym nie mógł nik przedsięwziąć. — Chwyciłem się liny i zawisłem nad przepaścią, bo silny byłem mimo starości. Ale nie osiągnąłem zamierzanego celu. Bez znanej mi przyczyny, nagle straconem przytomność.

Gdy oczy otworzyłem, ujrzałem się w swej komnacie. Znów moja księga leżała otwarta na kamieniu, a ja na pergaminowej karcie przez to tałem: „Będziesz czekał cierpliwie przybycia królówczu Jurka”.

Od tej chwili już nic nigdy nie przedsiębrałem, zwłaszcza, że na kamienne schody, prowadzące z jaskini, zapadła ciężka płyta, zamykając mnie w tej komnacie, jak w klatce.

Czekałem, czekałem — aż wczorajszej nocy niespodziewanie zabłyśły z trzech stron światła trzy obdrzynie komety. Niebo zaiskrzyło się od iskier, które milionami rozsiewały ich długie ogony. Widok ten był wspaniały. Lecz trwało to krótko. Komety, jak nagle się zjawiły, tak nagle przepłynęły niebiosa i zniknęły.

Przeprowadziłem różne obliczenia; wszystko zgadzało się co do minuty... i oczekiwany długo niecierpliwie zjawileś się królówczu! — a z two-

jem przybyciem moc czarodziejska przywrócona mi będzie na krótki czas.

A więc teraz, gdy już wiesz wszystko, nie traćmy czasu, królówczu! — mówił starzec gorączkowo, zerwał się z kamienia i stanął na środku komnaty. Następnie chwycił za rękę królówczu i kazał mu zamknąć oczy.

I królówczu uczył, że ziemia usunęła się mu z pod nóg i że spada z niezwykłą szybkością. Po chwili stał na twardym gruncie; uchylił powieki: W oczu uderzyło go jasne, białe-lilijowe światło; stał w przepysznej grocie. Wysokie, amestwoskie sklepienie, podparte smukłymi kolumnami z rzeźbionego kryształu, ściany z białego marmuru w złote żyłki, podłoga z różowej mozaiki obwalewy wspaniale brylantowe pająki delikatnem światłem koloru macierzanki. W środku komnaty szmerala tajemniczo tęczowa fontanna.

W jednym rogu pod bogatym baldachem, z białego i różowego atlasu z białą i żółtą frędzlą, stał śliczny dziewiczy posąg z alabastru; wokoło niego szereg waz kryształowych, napełnionych sztuczniei kwiatami ze szlachetnych kamieni.

Królówczu przeciera oczy w mniemaniu, że to sen jakiś; lecz nie! oto zbliża się ku niemu znany starzec i woła:

„Królówczu! patrz! ten posąg — to moja ukochana wnuczka! te kwiaty we wazach — to zaci ludzie zamkow. Królówczu, gdzie masz fu-jarkę? Graj! — niechaj zniknie urok — niech na-

Wid... 30... grud... Zebra... dentow... Zebra... do God... Ratusz... zleku na... onych in... uj, upras... „Gwła... pole. Grupa I... spnie z... ni Midz... z godz... wiazdko... „Komu... „Juz jut... „Kata... y seans... Z K... O Karty... W mies... zcz tu... od ru t... O Nowy... ce. „Zapow... asu now... zanie ja... wac t... zczenia... mogiby... muniak... memu po... nie regula... czynia 19... O Urocz... tych dziec... odbyła... staranie... anych z... edlejszy... rzywały... także lak... zanie, n... ości Zho... wa zaslu... przyt... ace Pa... ow i zabi... Z C... E) Z zyc... Dowódz... karskich... atkarzył... tyni 18,30... blada wsz... enia „Dos... Z S... E) Z Wal... Ruda... 21 bm, o... enia Urze... na Wegio... zlatwie... przez z... e wladz... kera Amc... znego, a... tra, Musio... Na zeb... „Władzk... Tim Bytom... e) Komite... e) w Nie... szorazysz... szorazowa... dui późn... e) z kas... nika Ma... swem po... blado Za... zedzenia... chel urzęd... kazuju po... Płonacy... W sobot... Świętoci... ryczny b... m, należą... rorzowie... rarna ze S... „Batory”. „ugasić”. „doszeze... siost szere...

# Wiadomości bieżące.

# Śmiertelne zdarzenie na dnie „biedaszybu” w Welnowcu

Wczoraj o godz. 4-ej rano na „biedaszybach” w Welnowcu uległ śmiertelnemu

wypadkowi wskutek zacczadzenia 21-letni bezrobotny Swiczek Stefan z Welnowca.

Swiczek wraz z trzema innymi bezrobotnymi, a mianowicie braćmi Rusceklami Leonem i Piotrem z Welnowca oraz Węglińskim Wincym opuścili się na dno biedaszybu głębokości osmiu metrów, gdzie przystąpili do wydobywania węgla. Tu, wskutek ulatniających się gazów wszyscy ulegli zacczadzeniu. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa przez straż pożarną w Welnowcu oraz posterunek policji doprowadziła do szczęśliwego uratowania Rusceklów i Węglińskiego, natomiast Swiczek nadal przebywał na dnie biedaszybu i prawdopodobnie poniósł śmierć wskutek zatrucia. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona, gdyż zwały gruzów utrudniają dostęp do miejsca nieszczęśliwego wypadku. Katastrofa na biedaszybach w Welnowcu wywołała wśród bezrobotnych duże wrażenie. Jest to jeszcze jedno ostrzeżenie przed lekkomyślnym opuszczaniem się w głąb biedaszybów, w których czyha niebezpieczeństwo dla życia.

## Piekarze i rzeźnicy w Świętochłowicach obniżyli ceny

W związku z ogólną akcją rządową, zmierzającą do obniżki cen, na posiedzeniu Powiatowej Komisji do badania cen w Świętochłowicach w dniu 23 bm. piekarze i rzeźnicy powiatu świętochłowieckiego zgodzili się na obniżenie cen. Obniżone ceny artykułów przedstawiają się obecnie następująco: 1 kg chleba 55% mąki żytniej 28 groszy, 1 kg bułek 60% mąki pszennej 70 gr, 1 kg wołowiny I gatunku 1,30 zł, 1 kg wołowiny II gat. 1,10 zł, 1 kg wieprzowiny I gat. 1,40 zł, 1 kg wieprzowiny

II gat. 1,20 zł, 1 kg kielbasy krak. (100% wieprz.) sur. 2,20 zł, 1 kg kielbasy krak. gotow. 2,20 zł, 1 kg kielbasy szaszkowej I gat. 1,80 zł, 1 kg salcesonu I gat. 2 zł, 1 kg wątrobianki I gat. 2,20 zł, 1 kg krupniaków 0,70 zł, 1 kg szynki gotow. krajanej 3,60 zł. Obywatelskie stanowisko piekarzy i rzeźników świętochłowieckich zastępuje na pełne uznanie, a zapoznaczeni przez nich obniżka cen artykułów winna rychło znaleźć naśladowców w innych miejscowościach.

## Pszczynska Kasa Chorych podwyższa świadczenia dla ubezpieczonych oraz ich rodzin

Pszczyna 30 grudnia. Onegdaj odbyło się posiedzenie Wydziału Powozeczno-Miejscowej Kasy Chorych na powiat pszczyński pod przewodnictwem dr. G. G. Obecny był Zarząd Kasy z przewodniczącym p. burmistrzem Znajmem, dyrektorem Kasy p. Szopą oraz przedstawiciel Urzędu Ubezpieczeń p. Pardygo.

Rozpatrywany był budżet na rok 1936, wyznaczający się po stronie dochodów i rozchodów kwotą 567.117 zł. Budżet został przyjęty w brzmieniu przedstawionym przez zarząd. W stosunku do budżetu na rok 1935 budżet ten jest niższy o 13.000 zł, a obniżka tłumaczy się częściowo tem, że od 1 października 1935 r. firma „Ligmoza” w Bieruniu Starym otrzymała zezwolenie na otwarcie własnej przemysłowej kasy chorych, wskutek czego kasa pszczyńska zaktualizowała ubytek około 480 członków. Z drugiej strony Kasa Pszczyńska zyskała nowych członków, tak, że liczba ubezpieczonych wynosi o-

becnie 9.300. Wydział stwierdził uporządkowany stan finansowy Kasy, a dzięki sprawności administracji regularną spłatę rat na poczet pożyczki zaciągniętej swego czasu w K. K. O. powiatu pszczyńskiego na budowę własnego gmachu oraz punktualność względnie regularność wypłat zryczałtowanych honorariów lekarskich, należności szpitalnych i aptecznych a nadto pewną rezerwę gotówkową, którą przeznaczono na rozszerzenie pomocy lekarskiej. W szczególności wprowadzona będzie dla członków rodzin ubezpieczonych bezpłatna opieka lekarska, lekarstwa za dopłatą 50%, opieka lekarska przez lekarzy specjalistów, dopłaty do kosztów koniecznego leczenia szpitalnego jednak najwyżej do wysokości 4 zł za każdy dzień, zabiegi fizykoterapii do wysokości 50% kosztów tego leczenia oraz zapomogi pośmiertne.

W końcu wydział wybrał przewodniczącym p. Janasza z Pszczyzny, zaś do Wydziału Rachunkowego weszli pp. Janas, Bielas i Kądzielnik.

## Tajemniczy topielec w stawie hutniczym

W pokoju dyżurnych pierwszego komisariatu w Chorzowie zjawił się wczoraj nad ranem Abraham Herzberg i zgłosił, że kiedy przechodził obok stawu hutniczego w pobliżu ulicy Katowickiej, usłyszał wołanie „Ratunku!!!” Podbiegł do miejsca, skąd dochodziło wołanie i, stanowiący nad brzegiem stawu, zauważył tonącego jakiegoś mężczyznę, który wynurzył się jeszcze kilka razy z wody i wreszcie pośzedł na dno.

Policja zaalarmowała natychmiast miejscową straż pożarną, która przystąpiła do przeszukania dna stawu, jednakowoż bez skutku, gdyż zwłok topielca nie znaleziono. Nad brzegiem stawu leżał kapelusz i szal należące widocznie do nieznanego mężczyzny. Władze prowadzą dochodzenia, które ujawnią, czy zaszedł wypadek samobójstwa, czy też popełniono zbrodnię.

## Krwawa awantura na dworcu w Wielkich Hajdukach

Onegdaj w nocy przodownik policji z komisariatu w Wielkich Hajdukach, Jan Kopec, natknął się na awanturowanych w krąg Pandłów, którzy na dworcu w Wielkich Hajdukach w prowokacyjny sposób zaczepiali pasażerów. Kiedy przodownik Kopec usłyszał doprowadzić awanturowików do komisariatu. Pandlowie rzucili się na niego, chcąc go pobić. Awanturownikom przybyło wrotóre w sukurs kilku towarzyszy, którzy otoczyli policjanta i przyjęli groźną postawę.

we Policjant, widząc, że jest zagrożony, dobył w obronie własnej bagnetu i w czasie bitki zranił jednego z napastników nieślakiego Henryka Wojciechowskiego w pierś i w płacy. Reszta napastników zbiegła razem z Pandelami. Ranę Wojciechowskiego przywieziono w stanie groźnym do szpitala hutniczego w Wielkich Hajdukach. Przodownik Kopec złożył meldunek swoim władzom przelozonym, które prowadzą dochodzenia.

## Makabryczne odkrycie w czasie budowy wodociągu

Właściciel przedsiębiorstwa budowy wodociągów w Piekarach Śl. Maksymilian Drozddek doniósł w ubiegłą sobotę komendantowi posterunku o sensacyjnym odkryciu, którego dokonał przed trzema dniami podczas pracy. Mianowicie, w nocy na 27 bm około godziny 11. Drozddek, kopiąc dół, celem dokonania naprawy przewodu wodociągowych przy ul. Żwirki i Wi-

szury, natrafił na głębokości około dwóch metrów na czaszkę i kości ludzkie. Zdanłem Drozddek kości te leżały w ziemi około 25-ciu lat. Policja, zawiadomiona o odkryciu Drozdki, prowadzi dochodzenia, które, co jest rzeczą wątpliwą, doprowadzą, być może do wyświetlenia zagadki pochodzenia znalezionych przez Drozdka szczątków.

## Na tropach nowej afery przemytniczej w Bielsku

Bielsko, 30. 12. Straż graniczna z Bielska ujawniła znowu wielką aferę przemytniczą, której posłki dotychczas są do Katowic, Łódź i Warszawy. Tym razem władze celne wykryły przemyt brzołan, w ilości 91 sztuk, 661 kilogramów, ponadto biżuterię oraz drogocenne kamienia, zakwestionowane u lublerów wiedeńskich na granicy polskiej w chwili kiedy udawali się przemycić. Dalsze dochodzenia ujawniły, że władze celne wpadły na trop szalki przemytniczej, która z Austrii do Katowic przywoziła drogocenne ka-

mienię. Z Katowic zaś wysyłała je dalej do Warszawy i Łódź. W azerze tej skompromitowane są znane osobistości z kół fabrykantów Łódź i Warszawy. Wartość przedmiotów przemycionych przekracza 100.000 złotych. Na poczet należności celnych wpłacono tył szaryny do urzędu celnego w Bielsku po ujawnieniu afery dla „wyglądania” jej narazie 50 tysięcy złotych. Sprawa nie jest jeszcze zakończona i należy się spodziewać dalszych sensacyjnych szczegółów.

## Z Pszczyńskiego

(P) „Gwiazdka dla bezrobotnych Pszczyzny. W sali Domu Ludowego w Pszczyźnie pod wspólną opieką zebrał się w dniu 23 bm, bezrobotni miasta Pszczyzny aby tam mile spędzić w gile. Do zebranych w liczbie około 600 w szeregu decydujących przemówił burmistrz p. Szop, a następnie ks. Bieloł. poczem odpiewano kandy. Po części: uroczystej nastąpiło obdarowa-

nie bezrobotnych. Dzięki pomocy p. starosty Jarosza, p. burmistrza Zmija, zarządu Elektryki Miejskiej, Zarządu Przemysłowego dóbr ks. w Piessa, oraz kupców miejscowych bezrobotni otrzymali wartościowe podarki. Każdy otrzymał kilka funtów mięsa na każdego członka rodziny po 500 gr. mąki pszennej, po 400 gr. ryżu; po 4 kostki kawy cukrowo-mieszanej, chleb, cięty, bielizna oraz zapomogi gotówkowe od 3 — 25 zł. Zadowolenie wóród obdarowanych bezrobotnych było bardzo duże.

## Z Lublinieckiego

(L) Dobrze zdany egzamin. Młodzież szkolna w Lublińcu wykazała ostatnio bardzo wiele dobrej woli i zdobyła się na wielki wysiłek. Mamy tu na myśli odegraną przez kl. 8 szk. pow. w Lublińcu „Jasełek” w dniu 21 i 22 grudnia br. Zwyczajowo że udział w przedstawieniu brało aż 38 dzieci i że na całość „Jasełek” składało się 5 dużych odstępów, przyznać trzeba, że tak organizatorzy jak i wykonawcy włożyli w dużo wspólnej pracy. Przedstawieniu przysięgali się w dn. 21 bm, w wielkim zainteresowaniem blisko 600 dzieci. Na zakończenie, w niedzielę, dnia 22 bm, wieczorem odbyło się przedstawienie „Jasełek” dla starszych. Zadowolenie było ogólne, o czym świadczyły niemiłkliwe oklaski. Zyczeniem ludności jest, aby „Jasełek” te odegrane zostały jeszcze poraz trzeci. Dochód z przedstawienia przeznaczono dla najbardziej potrzebujących dzieci szkolnych. Szczęście Boże w szlachetnej pracy!

## Z Bielskiego

(B) Repertuar kin: Biela Miejska: „Niemiertelne melodie”. Bielsko Apollo: „Baron Cyzański”. Riatio: „Anna Karenina”.

## Skandaliczna afera kolejowa w Bielsku

Bielsko, 30. 12. Głośna była przed kilku tygodniami w Bielsku sprawa masowych kradzieży, dokonywanych systematycznie z wagonów kolejowych na stacji w Bielsku, gdzie niektórzy funkcjonariusze kolejowi systematycznie od wielu lat zamieniali plomby przy zamknięciu wagonach, zabierając z nich rozmaite towary.

Po ukończeniu śledstwa stwierdzono, że duża całość szalki był Marjan Maciejczyk, stróż kolejowy PKP., zamieszkały w Podlesiu Kęckim pow Biela. Wraz z nim znajdują się pod zarzutem współudziału Ignacy Gacek, przetokowy w PKP., Klemons Chrapkiewicz przy tokowy z Bulowic, Antoni Formas przetokowy z Heczmarowic pow. Biela, Bolesław Zybek przetokowy zam w Bielsku, ul. Otawickiej, Andrzej Polak zwrotniczy z Wilkowic, Jan Kozmar przetokowy z Podlesia Kęckiego, powiat Biela. W tych dniach doręczono im akt oskarżenia, z którego wynika iż działali na szkodę interesu publicznego, przywłaszczając sobie różne towary na szkodę fabryk bielskich, a to E. Ziępera, Landesmann i Kornhaber, Karola Janowskiego, Rappaporta i S. M. Steiner, Braci Czeszowicza, Colna z Cieszyńska, Polszyl z Leszczyn oraz firmy Neumann i Ska w Biela.

Za paserstwo i pomoc w pozbyciu skradzionych towarów oskarżono Stefanę Maciejczyk, Józefa Matysiaka z Bulowic, Jana Baścika z Heczmarowic, Władysława Wrone z Podlesia, Józefa Flaszę z Podlesia, Antoniego Halatka z Ket. Franciszka Torę z Podlesia, Ignacego Nyca z Podlesia, Annę Janusz z Podlesia i Anielę Magdzięczyk z Podlesia. Przeprowadzone przez policję z Bielska dochodzenia ustaliły, że straty skarbu państwa idą w dziesiątki tysięcy złotych. Niektórzy z oskarżonych kupili sobie domy i w ten sposób łokowali kapitał, uzyskany za sprzedaż skradzionych materiałów. Afera ta budzi w mieście ogromne poruszenie i będzie przedmiotem rozprawy sądowej w najbliższych dniach na wo. kandydacie sądu okręgowego w Cieszyńcu.

## Z Cieszyńskiego

(C) Repertuar kin. Kino Miejskie: „A B C miłości”. Teatr Elektryczny: „Dziś wieczór w mieście”.

MELODE MALANOWSKO. — Czy opadnie, najdroższy, czy iść do obłęd? — Jak się kochał. — Był się tego domyślił. — Widziałem w kuchni rozłożoną książkę kucharską, widać że ją potrawię.

Poniedziałek 30 grudnia

Dziś: Eugeniusza. Jutro: Sylwestra. Wsch. sł.: 7,45 Zach. sł.: 15,48

Zebranie Centralnego Związku Śląskich Uczniów i Absolwentów Szkół Wyższych w Katowicach.

Zebranie zwyczajne Związku odbędzie się o godz. 18-ej w sali obrad Rady Miejskiej Ratusza w Katowicach przy ul. Pocztowej. Ze względu na ważność spraw a szczególnie dot. zmiany interesów Śląskiej młodzieży akademickiej, uprasza się o niezawodne przybycie.

„Gwiazdka” powstańcza w Katowicach-III. ciele.

Grupa Lgota Związku Powstańców Śląskich opłonie z Kolem Przyjaciół OMP oraz Oddziałem Młodzieży powstańczej obchodzi 6 stycznia o godz. 18 na sal. p. Mandeckiego uroczystość gwiazdkową.

Komunikat dyrekcji kina „Casino” Katow. l.

Już tuż 31 grudnia br. Franciszka Gaal w imię „Katarzynka”. Uwaga: ostatni, dodatkowy seans sylwestrowy o godz. 11-tej wieczór.

## Z Katowickiego

Karty cyrkulacyjne w Michałkowicach. W miesiącu styczniu 1936 r. wydawane będą przez tutejszy Urząd Gminny karty cyrkulacyjne nr 62501 — do 87.500.

Nowy autobus na linii Michałkowice-Katowice.

Zapowiadany i oczekiwany od dłuższego czasu nowy autobus komunikacyjny odbywa obecnie jazdy próbné. na odcinku który ma obejmować t. Katowice-Michałkowice. Pewne zarządzenia budzą jedynie wątpliwości kierowców, gdyż w każdym jednak razie zmniejszenie na wspomnianej trasie ulęgnie zmianie po. e. Nowy autobus odbywać będzie regularne jazdy prawdopodobnie od 1-go stycznia 1936 r.

Uroczystość gwiazdkowa dla najbardziej potrzebujących dzieci w Michałkowicach.

W sobotę w ub. w miejscowej Sokol. staraniem komitetu obywatelskiego, obdarowani zostali około 300 dzieci z póród najbardziej potrzebujących rodzin w Michałkowicach. Dzieci otrzymały ciepłe ubrania, obuwie, bieliznę itp. także leżące świeczki i bony żywnościowe, dzieci odegrały „Jasełek” oraz wyśpiewały odeśnięcia, nagradzane oklaskami zgromadzonych. Złoty wysiłek miejscowego społeczeństwa zasługując na szczerze uznanie. Podkreślić należy przytem bezinteresowną i pełną ofiarnością Pań Miłosierdzia, które nie szczędziły trudów i zabiegów w organizowaniu „gwiazdki”.

## Z Chorzowa

Z życia Zw. Powst. Śl. Dowództwo 6 baonu Związku Powstańców Śląskich podaje do wiadomości członków, że sekretariat czynny jest w każdy czwartek od godziny 18,30 do 19,30. Równocześnie Dowództwo składa wszystkim członkom i sympatykom zyczenia „Dobrego Roku”.

## Z Świętochłowieckiego

Z Walnego Zebrania Stow. Urzędników Powiatu Rudzkiego Gwarectwa. 21 bm, odbyło się Walne Zebranie Stowarzyszenia Urzędników Powiatu Rudzkiego Gwarectwa Węglowego w Rudzie Śląskiej, na którym, w zatajwieniu formalności i złożeniu sprawozdania, przed usłupający zarząd, zostały wybrane do władze Stowarzyszenia w osobach: m. J. Anoniego jako prezesa, oraz pp. inż. P. Szop, m. Kozłowskiego, Gzokłowieckiego, W. J. M. Mirosła i Baldysa jako członków zarządu. Na zebraniu uchwalono przesłać na „Gwiazdki” dla najbardziej potrzebujących w Rudzie, Nowym Bytomiu i Katowicach Dób po 1000 zł; na Komitetu Niesienia Pomocy Młodzieży Powiatu w Niemczech uchwalono wypłacić z kasy Stowarzyszenia miesięcznie kwotę 30,00 zł, oraz honorazową składkę 20,00 zł. Na odbywającym się w ub. północnej zebraniu Zarządu uchwalono wysłać z kasy Stowarzyszenia na cele budowy komunikacji Marszałka Piłsudskiego, które ma mieć powstanie w Katowicach, kwotę 200,00 zł. Ponadto Zarząd Stowarzyszenia powołał zarządzenia kursu języka polskiego dla wszystkich urzędników Rudzkiego Gwarectwa, którzy wykazują pod tym względem jeszcze pewne braki.

Płonący samochód na ulicach Świętochłowie. W sobotę popołudniu na jednej z głównych ulic Świętochłowie zapaliła się z niewyjaśnionej przyczyny benzyna w samochodzie półciężarowym, należącej do firmy Melsner i Ponicki w Chorzowie. Wozem natychmiast kierowała strażarna ze Świętochłowie oraz straż pożarna „Batory”. Po półgodzinnej akcji udało się powstrzymać, jednakowoż samochód spłonął niemal doszczętnie. Szerż. Maksymilian Buchwald odszeregował poparzeń na rękach.

# Sport polski w roku 1935

Bilans sportu polskiego za rok 1935 nie jest zbyt optymistyczny. We wszystkich prawie dziedzinach zaznaczył się pewien spadek poziomu, który na kilku odcinkach przybrał katastrofalne rozmiary. Przyczyną tego zjawiska są znane. Na szczęście na wielu odcinkach sportowych, obok spadku poziomu naszej ekstraklasy, zaznaczył się pewien rozwój wizeru i podnieśliśmy się do poziomu ogólnego. Można się spodziewać zatem, że w przyszłości sytuacja ulegnie poprawie, zwłaszcza, gdy się uwzględni znaczny wzrost kadr sportowców, których liczba dochodzi już obecnie do 750 000.

Dużą zmianą nastąpiły w roku ub. w strukturze organizacyjnej sportu polskiego. Sport został scentralizowany i ujęty w silne ramy organizacyjne. Ta reorganizacja, która jeszcze w tej chwili nie jest zakończona, może się również przyczynić do poprawy stosunków w sporcie, zwłaszcza że sport przez pierwszy znalazł się pod bezpośrednią opieką i kontrolą Państwa, reprezentowanego na tem polu przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego.

Bilans poszczególnych dziedzin sportu za rok ub. przedstawia się następująco.

## Boks.

Bokserzy nasi wykazali znaczne postępy. Za największy sukces można uważać zwycięstwo nad Węgrami 9:7 w meczu o puchar Europy Środkowej. Drugi mecz w ramach tej konkurencji z Niemcami przegraliśmy po zacietliwej walce 6:10. Mecz z Czechosłowacją nie doszedł do skutku ze względu politycznych. Odmowa Polski wywołała zerwanie stosunków sportowych z Czechosłowacją, a następnie wycofano się Polski z dalszych walk o puchar. Z imprez międzynarodowych. Warszawa — po zwycięstwie na początku roku z Berlinem 9:7 — przegrała rewanż w końcu roku 4:12, a następnie rozgromiła Hamburg 12:4. Poznań przegrał z Wrocławiem 7:9. Pomorzanie zostali pokonane przez Prusy Wschodnie 5:11, a Łódź wygrała ze słabą reprezentacją Brna 14:2. Z imprez klubowych. Warta wygrała w Magdeburgu z Puchting 9:7, a z Herosem zremisowała na początku roku 8:8, a wygrała pod

koniec roku 9:7; Skoda pokonała Brno 10:4 i Heros 10:6; Culavia wygrała z Brnem 9:7 a z Herosem zremisowała 8:8. Wileńskie Ogniwo bawiło na turnieju w Rydze, gdzie zajęło 3-cie miejsce za Finlandią i Lotwą a przed Estonią. Z poszczególnych pięściarzy najlepszą formę wykazali Chmielowski i Rothlo. Na początku roku wyróżnił się również Doroba, który na międzynarodowym turnieju Sokola w Poznaniu pokonał mistrza Europy Zehetmayera (Austria) i Mayera (Niemcy). Na tym samym turnieju Chmielowski wygrał z Bernloehrem i Steinem, a Taborek zwyciężył Czecha Hrutęsca.

Drużynowe mistrzostwo Polski zdobyła Warta przed Makabi. Indywidualnie mistrzami zostali Sobkowiak, Wirski, Polus, Sipiński, Miślewicz, Melchrycki, Szymura i Płat. Za wyjątkiem Polusa, wszyscy mistrzostwo pochodzą z Poznania — naszej stolicy boksu.

## Cieżko - atletyka.

Poziom naszego zapędnictwa pozostawia w dalszym ciągu wielo do życzenia. W ub. roku nasi zawodnicy startowali na mistrzostwach Europy w Kopenhadze, nie odrywając żadnego udziału w zawodach, żadnego punkowanego miejsca. Najlepsze wyniki stosunkowo osiągnął Szajewski (4-te miejsce) i Neuff (5-te miejsce).

Na mistrzostwach Europy w stylu wolno-amerykańskim Polska była reprezentowana przez emigranta polskiego z Francji Drzymale, który został wyeliminowany w pierwszych spotkaniach. Na turnieju po Niemczech stosunkowo niezłe wyniki uzyskał Galuszka (12 zwycięstw na 15 walk), ale Polak nie miał poważniejszych przeciwników.

Jedyną międzynarodową sukces odniósł

Śląsk Polski, bijąc Śląsk Niemiecki w zapasach 19:5, a w podnoszeniu ciężarów 27:10 do 2595. Pod koniec roku odbyły się w Polsce z okazji 10-lecia PZA międzynarodowe zawody zapasnicze z udziałem Węgrów, Austriaków i Niemców. Węgrzy i Austriacy okazali się na ogół lepsi od Polaków, natomiast Niemcy ustępowali nam.

Mistrzostwo Polski w zapasach zdobyli kolejno: Rokita, Dworak, Neuff, Zembrzucki, Galuszka, Krysmalski i Gwóźdź. a w podnoszeniu ciężarów: Himmel, Russek (wspólnie z Malinka), Wittek, Odroważył, Szytelec i Turak. Zespołowo w zapasach zwyciężył Śląsk przed Warszawą i Pomorzaniem, w podnoszeniu ciężarów również Śląsk przed Poznaniem i Łodzią. W klasyfikacji klubowej pierwsze miejsce zajęła warszawska Legia przed Strzelcem z Nowego Bytonia i warszawskim PKS.

## Automobilizm.

Sport samochodowy w dalszym ciągu nie przejawiał żadnej działalności. Przez cały sezon odbyło się tylko kilka drugorzędnych imprez lokalnych.

Zagranica startowali Nowak i Lubiński, zajmując w rajdzie gwiazdowym do Monte Carlo stosunkowo dobre lokaty Nowak sklasyfikował się na 11-tym miejscu (na 102), a Lubiński na 49-tym.

## Hokej na lodzie.

Sezon naszych hokeistów przeszedł pod znakiem udziału w mistrzostwach świata w Davos. Polska zajęła w tym turnieju 10-te miejsce na 15 państw biorących udział w zawodach. Dużym sukcesem Polski było zwycięstwo nad Niemcami 3:1. W dalszych jednak meczach przegraliśmy nieszczęśliwie z Francją 2:3 (zadcyjował strzał samobójczy) i zremisowaliśmy z Włochami 1:1.

W turnieju pocieszenia Polska doszła do finału, po zwycięstwie nad Belgią 12:2 i remisie z Węgrami 1:1, ale w walce o pierwsze miejsce przegraliśmy z Niemcami 1:5. Niemcy w ten sposób zrewanżowały się za porażkę poprzednią.

Na międzynarodowym turnieju w Arosie, Polska zajęła 2 miejsce za HC Davos, a przed reprezentacją Pragi i HC Arosa.

W drodze powrotnej do Polski, Polska pokonała Austrię 4:0 i reprezentację Loeben 2:0, a z drużyn klubowych najlepsze wyniki uzyskała Cracovia; pokonała ona m. in. trzykrotnie doskonałą drużynę wiedeńską Wiener Eislaufverein (3:2, 2:1 i 3:0), zremisowała z reprezentacją Niemiec w Berlinie 1:1, zwyciężyła z reprezentacją Szwajcarii 2:1.

Uwaga! Uwaga!

**Na Nowy Rok**  
polecamy już we wtorek, dnia 31 grudnia

**Pączki**

znane z dobroci, z niespodziankami. Wygrane można oglądać w oknie wystawowym naszej centrali, ul. 3-go Maja 24.

Zarazem stycymy naszym szanownym klientom i znajomym

**Dosiego Roku!**

Kawiarńia, Piekarnia i Kuchnia

**Maks Marticke, Katowice**

prezentacja Berlina 1:0 i pokonała 09 Beuthen 5:1. Pogoń odniosła zwycięstwo nad mistrzem Bukowiny Dragoz Voda 3:1 i reprezentacją Czerniowce 2:0 Czarni przegrali z Wiener Eislaufverein 0:1; ta ostatnia pokonała potem reprezentację Lwowa 4:2 i zremisowała z AZS 1:1.



W najbliższym czasie będziemy mieli możliwość oglądania egzotycznych hokeistów japońskich, którzy na naszym sztucznym torze rozegrają dwa mecze z hokejową reprezentacją Śląska. Zdjęcie przedstawia doskonałego bramkarsa drużyny japońskiej.

Pod koniec roku Czarni bawili w Rumuni, gdzie zremisowała z mistrzem Rumunii Telefon Club 3:3, a pokonała HC Bradigara 1:0 i Siedmiogrodzki Miarcurea 2:0.

Mistrzostwo Polski zdobyli Czarni przed Lechią, Cracovią i AZS Poznań.

## Gry sportowe.

Gry sportowe należą niewątpliwie do sportów wykazujących pewien rozwój, poziom nasyżych drużyn poprawił się również znacznie, zwłaszcza pod koniec sezonu. W roku ub. rozegraliśmy liczne spotkania międzynarodowe, osiągając przeważnie wyniki nieszczonegłone.

Na turnieje po krajach bałtyckich, koszykarze przegrali: w Tallinie z reprezentacją Estonii 19:47, w Rydze z nieoficjalną reprezentacją Lotwy 35:45, z reprezentacją Rygi 25:54, w Tartu z miejscową reprezentacją 22:58. Jedyne niezłone zwycięstwo odnieśliśmy z reprezentacją Tallina 35:31.

Drużyna estońska ASK Tartu bawiła w Warszawie, bijąc AZS i YMCA w siatkówce po 2:0 a w koszykówce mistrza Polski AZS 56:26 i YMCA 48:24.

W harenie gościliśmy reprezentację Jugosławii. W meczu między państwowym przegraliśmy 3:4. W spotkaniach nieoficjalnych Zagreb pokonał Białystok 20:2 i Poznań 8:2; Warszawa przegrał 1:2, z Łodzią zremisował 4:4 i przegrał 1:2. W szczyptorniaku, niemiecka drużyna kombinowana pokonała reprezentację Krakowa 14:2 i Polskę Południową 21:6.

Na igrzyskach akademickich w Budapeszcie Polska odniosła szereg sukcesów w koszykówce. Panie zdobyły mistrzostwo świata, a panowie vice - mistrzostwo.

Sukces odniosła również reprezentacja CIWF bijąc rumuński CIWF w koszykówce 43:19, a w siatkówce 2:0.

Pod koniec roku zrewanżowaliśmy się Lotyżom, bijąc ryśka YMCA (Akadem mistrz świata) zarówno w koszykówce, jak i w siatkówce.

**Hokej na trawie.**  
Hokej na trawie uprawiany jest prawie wyłącznie w Poznaniu. Mistrzostwo Polski zdobył w roku ubiegłym WKS Poznań przed Stilonem i Sokołami.

Mistrzostwo Polski zdobyły: w koszykówce męskiej KPW Poznań (w mistrzostwach zimowych Cracovia), w koszykówce kobiecej warszawska Polonia (zimą również Polonia), w hokeju na lodzie Team P.

## CLAUDE DEBUSSY - SONATA



W POLSKIM RADJO PONIEDZIAŁEK 30. XII. O GODZ. 17.30

zenie IKP Łódź, w szczyptorniaku Pogod Katowice, w siatkówce męskiej AZS Warszawa (zimą Cracovia), w siatkówce kobiecej AZS Warszawa (zimą również AZS).

## Kolarstwo.

Kolarze wykazali duże postępy, przede wszystkim na polu organizacyjnym. Uchylili, względnie zmniejszyli się znacznie tarcia i kłótnie, które pochłaniały dotychczas lwią część energii członków zarządu PZTK. W związku z tem, zaznaczyła się i duża poprawa poziomu, głównie u szosowców. Wdomyim znakiem tej poprawy był doroczny mecz kolarski Polska - Niemcy na trasie Warszawa - Berlin. Wygrany wprawdzie przez Niemców, ale nieznaczna różnica czasu 37 minut. W roku 1934 różnica wynosiła 10 godzin.

Drugim triumfem było zaliczenie przez Daniela pierwszego miejsca w biegu dookoła Rumunii (dystans 175 km).

Mimo niewątpliwych postępów, a nawet sukcesów, mistrzostwa kolarskie świata w Brukseli jasno wykazały, że bardzo nam jeszcze

do ekstraklasy europejskiej. Nasi zawodnicy, startujący na tych mistrzostwach, odegrali żadnej roli. Pusz został wyeliminowany odrazu w pierwszym dniu. Kielbasa, z względu paszportowych, przyjechał w ostatniej chwili, i nie został wogóle dopuszczony do mistrzostwa. Napierała ukłonił wprawdzie bieg, ale ze względu na wypadek (peknięcie łańcucha) znalazł się na dalekim miejscu i nie stał sklasyfikowany.

Torowcy rozegrali kilka spotkań międzynarodowych z udziałem niemieckich kolarzy zmiennym powodzeniem.

Mistrzostwo Polski zdobyli: na torze Pusa na szosie Napierała, w biegu na przelaz Lipińskiego w biegu długodystansowym na torze Napierała.

## Hippika.

Sezon naszych jeźdźców nie był zbyt udany. Na wszystkich prawie międzynarodowych zawodach hipicznych, w których wzięliśmy udział, ponieśliśmy porażki. Jedyne na zawodach w Spa, ze względu na słabszą konkurencję, odnieśliśmy znaczny sukces w postaci 20

nagród indywidualnych i Puharu Narodów, w tym, gdzie konkurencja była silniejsza, nawet na własnym terenie (zawody w Lizenkaku) znaleźliśmy się na dalekich miejscach. Co goż, a naszych czołowych jeźdźców obniżył się netykiety styl jazdy, a to i staranność.

Największą imprezą w Polsce były, jak zwykle, międzynarodowe zawody w Lizenkaku. Zakończyły się one dla nas — jak już zaznaczyliśmy — niezbyt pomyślnie. Zwłaszcza przegrana była porażką w Puharze Narodów, w której to konkurencji zajęliśmy ostatnie miejsce, przyczem wyprzedzili nas netykiety Włosi, Niemcy i Węgrzy, ale i Lotyższe.

Ze startów zagranicznych, poza zawodami w Spa, pomyślnie zakończyła się wyprawa w tewska, gdzie zdobyliśmy szereg cennych nagród. Na międzynarodowych przedolimpijskich zawodach „Military” w Berlinie, pierwszy z polskich jeźdźców (por. Mickunas), zajął 14 miejsce. W Lucernie nasi jeźdźcy zajęli również kilka miejsc.

Mistrzostwo Polski zdobył por. Korytkowski przed por. Komorowskim i por. Rojewicem.

Mistrzostwo konne armii zdobył 17-ty pułk ułanów, a indywidualnie por. Rojewicz.

Mistrzostwo artylerii konnej zdobył 7 Dalszy pułk, a indywidualnie por. Mickunas.

Tytuł szampiona przysłał Polski Związek Jeździecki rotm. Bogdanowiczowi z 4-go Pułku Ułanów, za zdobycie w ciągu jednego dnia pierwszych miejsc w biegach przez przeszkody.

Na zimowych zawodach konnych w Zakopanem, puchar Prezydenta R. P. zdobył por. Dąbski Nehrlich.

## Olimpijstwo.

Olimpijstwo jest w dalszym ciągu domową Sokola. Sport ten stoi na dość wysokim poziomie, zwłaszcza wśród pań.

Na pierwszych mistrzostwach Polski, zorganizowanych przez Sokół, mistrzostwo zdobyli wśród panów — Dotowy, a wśród pań — Skarłowska.

Dokończenie nastąpi...

# Hokeiści polscy o drugim miejscu w Berlinie

„Göta“ Sztokholm — Polska 3:2 (0:1, 2:1, 1:0).

Trzydniowy międzynarodowy turniej hokejowy, zorganizowany przez berliński B. C. w „pałacu sportowym“ został wczoraj zakończony.

Polska grała z mistrzem Szwecji „Göta“ Sztokholmu przegrywając nieznacznie 3:2 (1:0, 1:2, 0:1).

Team Polski grał z Sokolowskim i Lanczakami w obronie. Pierwszy atak reprezentantów z Krakowa i w skład obywatelstwa weszli: Głowacki, Zieliński i Stupnicki.

Sokolowski i tym razem zawiódł, wykazując spadek formy, ma on na sumieniu jedną straconą bramkę. Kasprzak jest niewątpliwie lepszy. O ile atak bardzo poprawił się aktywnie, to obrona popełnia nadal niebezliczne błędy. Cała drużyna grała naogół obrze na poziomie meczu piątkowego. Szwedzi jednak grali bardzo ostro, a nawet kul, na co sędzia tylko rzadko reagował.

Widownia była wyprzedana i 6.000 ludzi obserwowało mecz. Spotkanie rozpoczęło się ostrym tempem. Już na początku meczu zostaje przycięsniety do bandy Głowacki. Wypadek ten odbija się ujemnie na dalszej grze tego zawodnika.

Krażek jest ledwo uchwytany dla oka: przenosi się błyskawicznie to pod jedną to drugą bramkę. Wreszcie Wołkowski przeprowadza kombinację z Kowalskim, a ten statni strzela. Świetnie plasowany strzał uszcza bramkarz szwedzki i prowadzimy 1:0. Szwedzi dają do rewanzu i atakują niebezpiecznie. Mają teraz ogromną przewagę tylko dzięki jakimś cudom kończymy ten mecz z bilansem dodatnim.

W drugiej tercji Szwedzi nadal przeważają. W pewnej chwili Sokolowski zapuścił się zbyt daleko ku przodowi. Szwedzi przystają z osłabieniami tyłów i wyrównują. Wkrótce potem Caneman otrzymuje krażek i skrzydła i Szwedzi prowadzą 2:1. Teraz polacy wzmacniają tempo. Stupnicki przetrąca się przez obronę, podaje do Zielińskiego, który łapie krażek z powietrza. Gol! 2:1!

W trzeciej tercji gra jest wyrównana, moc ataki szwedzkie są nieco niebezpieczniejsze. Przechodzący broni zbyt nerwowo przepuszcza strzał, który z powodzeniem można było obronić. Wypadek ten decyduje o ostatecznym zwycięstwie Göthy.

W drugim meczu tego dnia, a ostatnim turnieju walczyli BSC. Berlin z LTC. Praga, rzemeczni przalanie zagrall daleko stabilniej w swych poprzednich meczach, toteż uciął górnowali uad berlińczykami, wygra zaledwie jedną bramką, którą zdobył Ma-

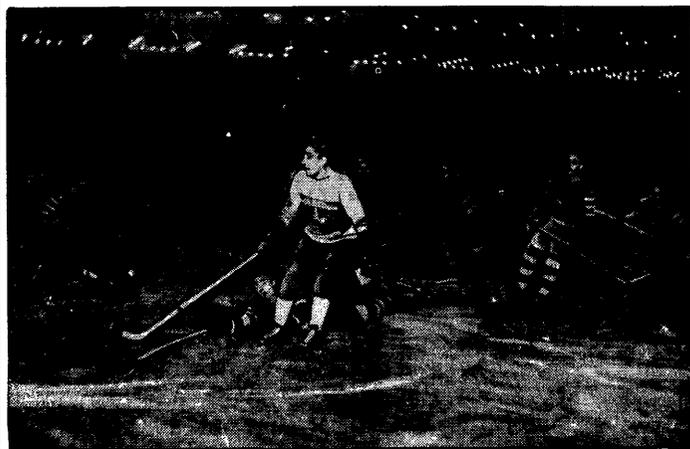
jecek. Wynik spotkania brzmiał 1:0 (0:0, 0:1, 0:0).

Sądząc z wyników berlińskiego turnieju stwierdzić trzeba, że najlepszą bezwzględnie była drużyna LTC. Praga. Wygrała wszystkie spotkania. Pozostałe drużyny pojechały się wzajemnie, co świadczyłoby o ich wyrównanym poziomie. Do naszej drużyny mamy jedynie pretensję z tego tytułu że pokonawszy pewnie zwycięzce „Göta“ BSC. nie umiała wygrać ze Szwedami.

Polacy zajęli w klasyfikacji drużyn turnieju drugie miejsce, jedynie dzięki lepsze- mu stosunkowi bramek.

Tabela gier turnieju przedstawia się następująco:

	Gier	bram.	pkt.
1) LTC. Praga	3	17:6	6
2) Polska	3	9:14	2
3) BSC. Berlin	3	3:5	2
4) Göta Sztokholm	3	6:10	2



Jeden z gorętszych momentów meczu hokejowego na tafli lodowej berlińskiego „Sportpalastu“, w którym odbył się głośny turniej z udziałem reprezentacji Polski.

## Po kostki w błocie walczyła Concordia z Wawelem o punkty

Kalendarzyk rozgrywek ligi śląskiej przewidywał na wczoraj dwa spotkania, a mianowicie: Naprzód — AKS Chorzów w Lipinach i Concordia — Wawel w Katowicach.

Pierwszy mecz nie doszedł do skutku wskutek nieodpowiednich dla walki o punkty warunków terenowych i rozegrano jedynie spotkanie towarzyskie, natomiast w Knurowie odbyły się zawody mistrzowskie. Tutaj bowiem udział sędziów nieestety boisko, na którym grać grzepli po kostki w błocie, za zładne do gry.

Concordia — Wawel Nowa Wieś 3:2 (2:1). Knurów (tel. wł.). Boisko „Concordii“ znajdowało się w fatalnym stanie i przedstawiało morze kałuż. W takich warunkach rozegrała wczoraj mecz mistrzowski „Concordia“ z Wawelem z Nowej Wsi w obecności około 1000 widzów.

Piłka i gracze obydwu drużyn grzepli w błocie, co nie przeszkadzało sędziemu w prowadzeniu gry mistrzowskiej.

Meczowi z tej racji naprawdę nie warto poświęcić więcej słów.

Tabela rozgrywek po uwzględnieniu wyniku meczu powyższego, przedstawia się następująco:

	Gier	bramek	pkt.
1. Koszarawa Żywiec	9	18:16	14:4
2. AKS. Chorzów	8	26:7	13:3
3. Czarni Chropaczów	9	24:23	12:6
4. Naprzód Lipiny	8	26:29	10:6
5. Concordia Knurów	8	23:24	8:8
6. BSV Bielsko	9	17:20	8:10
7. Słowian Katowice	9	21:22	7:11
8. Wawel N. Wieś	9	14:14	5:13
9. KS. Chorzów	8	8:20	5:11
10. KS. 06 Katowice	9	14:27	8:16

W serji jesiennej pozostały do rozegrania jeszcze tylko dwa mecze, a mianowicie: w Lipinach Naprzód — AKS. Chorzów i w Knurowie Concordia — KS. Chorzów. Zostaną one rozegrane skoro tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne i terenowe.

## Bokserzy Warty zwyciężają w Warszawie.

W Warszawie odbył się międzyklubowy mecz bokserki Warta Poznań — Polonia Warszawa. Zawody zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku punktów 9:7.

## Dziś rewanzowe spotkanie W. E. V. — Śląsk

Na sztucznym torze lodowym dziś o godz. 20 odbędzie się rewanzowe spotkanie reprezentacji Śląska z doskonałym zespołem wiedeńskim „W. E. V.“

Mecz ten zapowiada się niezwykle sensacyjnie, gdyż w reprezentacji Śląska wystąpi znakomita trójka polskich olimpijczyków a to Wołkowski, Kowalski i Marchewczyk, którzy w drodze powrotnej z

Hamburga i Berlina zatrzymali się w Katowicach specjalnie na ten mecz.

Mamy nadzieję, że ambitna reprezentacja Śląska wzmocniona najlepszym atakiem polskim zdola zupełnie zrewanżować się wiedeńczykom za wczorajszą porażkę.

Goście nasi zamieszkali w hotelu „Savooy“ i pozostają pod troskliwą opieką Śl. O. Z. H. L.

## Naprzód remisuje z A. K. S-em z Chorzowa 2:2 (1:1)

Zawody towarzyskie — Ostra gra — 3 500 widzów.

Lipiny. Na boisko Naprzód w Lipinach zwrócone były wczoraj czy całego sportowego Śląska, miało ono bowiem być terenem decydującej walki o tytuł mistrza jesiennego.

Stan boiska był jednakże okropny i nie pozwalał na przeprowadzenie meczu o punkty. Kierownictwa drużyn nie chciały jednak zawiść publiczności, która przybyła bardzo licznie na mecz i po obopólnym porozumieniu się postanowili rozegrać spotkanie towarzyskie, w skróconym czasie 2x30 minut.

O normalnej grze mowy być nie mogło, boisko bowiem było zupełnie błotniste. Na tem ciężkim terenie wprawdzie obustronnie niesychanie zaczęła walka, która nie wykazała niczyjej przewagi.

Bramki zdobyli dla Naprzodu Książek i Stanowski, dla A. K. S. Wostal i Piątek.

By nie dopuścić do brutalnej gry, musiał sędzia wystawić Pięca z Naprzodu i Stolarczyka z A. K. S-u. Ta decyzja utemperowała namiętności graczy.

Mecz powyższy wykazał, że A. K. S. jest naprawdę doskonałym zespołem, potwierdzając jego dobrą formę. Uzyskanie wyniku remisowego w otwartej walce z drużyną, która ostatnio rozgromiła nasze najlepsze zespoły z mistrzem Polski Ruchem na czele, jest dla A. K. S. sukcesem.

Po wczorajszym towarzyskim meczu stanes A. K. S. na zdobywie mistrza jesiennego znacznie wzrosły.



Popisy w sztucznej jeździe na lodzie przedstawia nasze zdjecie. Wyrazistosc cienia figur na lustrzanej tafli lodu jest wprost zdumiewajaca.

## Marsz narciarski ku czci Marszałka Piłsudskiego.

22 i 23 lutego odbędzie się na trasie Podbrzezie — Żulów, Podbrzezie — Wilno, dwuetapowy marsz narciarski ku czci Marszałka Piłsudskiego. Uczestnicząc, marszu korzystać będą w czasie zawodów z bezpłatnego wypożyczenia sprzętu oraz ze zniżek kolejowych 60 proc. Komitet Sportowa PZN zwraca uwagę, że liczbą uczestników drużyn jest ograniczona, wobec tego należy zgłaszać jedynie zespoły wartościowe. Marsz odbędzie się w 2 etapach: 1) Podbrzezie — Żulów — Podbrzezie 25 km., 2) Podbrzezie — Wilno 52 km. Marsz będzie miał charakter drużynowy, przytem każda drużyna skład się winna z 4 narciarzy. Zmiany zawodników w czasie marszu są niedopuszczalne — każdy odbędzie się dla wszystkich drużyn ze strażnikiem, które dokonane będzie pierwszego dnia w Żulowie. W marszu startować będą drużyny wojskowe PW., organizacy i związki sportowych. Termin zgłoszeń upływa 25 stycznia 1936 roku

## Rekordy lekkoatletyczne Europy.

Zgodnie z postanowieniem Komitetu Europejskiego Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, obradującej niedawno w Warszawie, sekretarjat Komitetu dla list rekordów lekkoatletycznych Europy. Lista rekordów podajemy poniżej:

100 metrów — Jonath (Niemcy) 10,3, Berger (Holandia) 10,3,  
 200 m. — Koerni (Niemcy) 20,0,  
 400 m. — Liddell (Anglia) 46,9 i Boisset (Francja) 47,6,  
 800 m. — Hampson (Anglia) 1:40,9,  
 1000 m. — Buegali (Włochy) 3:49,  
 1500 m. — Lettinen (Finlandia) 5:12,  
 2000 m. — Nurni (Finlandia) 8:08,2,  
 3000 m. — Wenstrom (Szwecja) 14,4 — Stoenstedt (Szwecja) 14,4,  
 4000 m. — Peterson (Szwecja) 22,4 i Facollt (Szwecja) 22,4,  
 5000 m. — Kotkas (Finlandia) 2:01 m.,  
 6000 m. — Lechum (Niemcy) 3:28 m.,  
 7000 m. — Hoff (Norwegia) 3:28 m.,  
 8000 m. — Wodlke (Niemcy) 3:55 m.,  
 9000 m. — Schroeder (Niemcy) 5:10 m.,  
 10000 m. — Joerwinn (Finlandia) 7:08 m.,  
 11000 m. — O'Neill (Irlandia) 8:08 m.,  
 12000 m. — Siewert (Niemcy) 9:24 pkt.,  
 13000 m. — Niemcy (Koerni, Lammara, Borchmayer, Jonath) 40,6,  
 14000 m. — Anglia (Stonley, Hampson, Burgley, Spence) 51:12.

## Mecz KS. Dab — IFC. przerwano wskutek bójkki

Katowice, 30 grudnia.

Benjaminek ligi państwowej KS. Dab rozegrał wczoraj mecz towarzyski z IFC. Katowice na boisku Policzyngi KS. Spotkanie tych obydwu drużyn miało swą bogatą tradycję i znane są z fatalnych wyroków, z tej racji musimy wyrazić zdziwienie, dlaczego wogóle mecz ten doszedł do skutku.

Rzecz zrozumiała, że IFC, który ostatnio przeżywał okres niepowodzeń i klęsk, poszedł do walki z KS. Dab z zacięciem i chęcią zwycięstwa za wszelką cenę, by tylko poprawić sobie nieco reputację. W grze o cekał się jego gracz do środków walki niedozwolonej w czym nie przeszkadzał im sędzia.

Mecz toczył się na terenie, przedstawia-

jącym wielkie bajoro, na terenie tak fatalnym, że o obliczonym podaniu piłki mowy być nie mogło.

KS. Dab, dzięki lepszej technice miał stale przewagę, lecz jego napad grał tak pechowo, że nie potrafił jej cyfrowo wyzyskać. IFC, natomiast sprzyjało szczęście i dostawnie z wypadów zdobył swe bramki.

Podnieconym powrodem IFC. ligowcy wzmógł tempo i obleźli formalnie jego bramkę. Pod bramką zdarzaty się niesamowite wypadki, na które niereagował sędzia, wskutek czego przerodziły się one w ordynarną biatykę.

W chwili gdy sędzia podrykiwał rzuć kamny na korzyść KS. Dab przy stanie 4:2 dla IFC. zespół ten opuścił boisko, a sędzia

przerwał zawody. Działo się to 20 minut przed zakończeniem meczu.

Po zawodach bójka się powtórzyła to też policja musiała zająć się likwidacją i boisko oczyściła z publiczności.

Dalsze trzy mecze rozegrane w nielepszych, jak poprzednie warunkach, dały wyniki następujące:

Siemianowice Iskra — KS. „07“ 2:1 (2:0)

Ruda Slavia — Stadion Chorzów 3:3 (3:0)

Kończyce Śląsk — Zgoda Bielszowice 3:1 (2:2).

Pierwsze spotkanie toczyło się o punkty było ostatnie w serji jesiennej tej grupy w klasie „A“

# Niebezpieczeństwa wychodźstwa polskiego

## we Francji

Masowa reemigracja Polaków z Francji, która w okresie zimowym uległa pewnemu zahamowaniu, aczkolwiek odbiła się ujemnie w ogólnym bilansie bezrobocia w Polsce, nie jest jeszcze zasadniczym niebezpieczeństwem dla rozwoju życia organizacyjnego polskiego wychodźstwa. Nieproporcjonalnie szybki w porównaniu z Francją przyrost ludności polskiej, wyrażający się liczbą 13,7 na 1000 mieszkańców w ciągu roku, który przysporzył ten dla Francji wyraża się za ledwie cyfrą 1,5 — daje gwarancję, że jeżeli wydalanie Polaków nie przybierze form ostrych, aniżeli w roku bieżącym — Emigracja półmilionowa emigracja we Francji nie ulegnie zmniejszeniu.

Niebezpieczeństwo kryje się w czem innym — jest nim zagrożona przetrwanie polskiej młodzieży wychodźcza, ta młodzież, dla której Ojczyzna jest pojęciem mglistym i mało konkretnym. Siłą faktu do tego pokolenia, które pod obcymi standardami wyrasta trzeba przemianować innym językiem i innymi środkami do serca jego trafić, aniżeli do młodzieży wychowywanej w kraju. Wiedzą o tem długoletni działacze emigracyjni, nieznani krzewiciele słowa polskiego i historii.

Trudna to jest praca i wielkiego wymaga poświęcenia, wielkich niejednokrotnie wyrzeczeń, które zwłaszcza dla działaczy i kręgielniczych się z polskiej emigracji są tem większe, im więcej wkładają w nią dobrej woli i poświęcenia. W innych nieco warunkach praca, jeśli chodzi o północne departamenty Francji, polscy nauczyciele, wykładowcy w szkołach kopamianych i otaczani specjalną opieką konsulatów. Znakoma ich jednak liczba i mniejsze lub większe trudności, stawiane bądź przez szkolne władze francuskie, bądź też przez zarządy poszczególnej kopalni ulemożliwiają wielokrotnie prowadzenie pozytywnej akcji.

Dlatego też każdy niemal dom emigranta polskiego urasta do wartości placówki patriotyzmu narodowego. Niezawście jednak i nie we wszystkich domach emigrantów polskości jest należycie kultywowana, a dziećci otaczane należyta opieką. Zajęty ciężką pracą górnik nie wieglada czestokroć w wychowanie dzieci, które obracając się w towarzystwie francuskich rówieśników i kształcąc w francuskich szkołach zapominają powoli mowy ojczystej. Mimo, że na zjazdach i konferencjach licznych organizacji polskich sprawa ta jest szeroko omawiana, mimo że niewiele jest Polaków emigrantów, którzy przyjęli obywatelstwo francuskie — młode pokolenie polskiej emigracji ulega powoli, ale stale wynarodowieniu. Dalej się to zauważyć przedewszystkiem tam, gdzie niema większych skupisk polskich, a więc w południowych departamentach Francji.

Rzecz oczywista, że zarówno polskie władze konsularne jak i stowarzyszenia emigracyjne z Radą Porozumiewawczą Związków Polskich na czele zdają sobie z tego sprawę. Urządzane są kursy i odczyty, wykłady „czwartkowe“ i biblioteki na Fundacji Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, gromadzi się biblioteki i propaguje piśmiennictwo polskie. Akcja ta jednak wymaga poważnych wkładów pieniężnych, każda bowiem najmniejsza nawet książka i przejazd prelegenta kosztuje.

Gdyby w Polsce rozumiano, jak wielką radość sprawia nienajlepiej książka z ojczyzny, ale najmniejsza nawet pocztówka, jak ceniony jest wśród emigracji najmniejsza nawet dowód pamięci — biblioteki polskich stowarzyszeń nie świeciłyby pustemi półkami, ale wypełniałyby się setkami tysięcy książek.

Polska książka i słowo, list z ojczyzny i piosenka, która zawsze znajduje w dziełach słuchaczy zarówno wśród młodych, jak i starych — oto najpoważniejsze czyniki krzewienia polskości w młodym pokoleniu emigracyjnym. To też na najwyższe uznanie zasługuje we Francji działalność Związku Harcerstwa Polskiego, które przez swoich instruktorów i prelegentów, drużyny i obozy letnie spełnia najlepiej rolę krzewiciela miłości do nieznanej i dalekiej ojczyzny.

Dopiero w zetknięciu się z tą pierwszą formą życia organizacyjnego młody chłopak czy dziewczyna zaczynają rozumieć, że poza widocznym na każdym miejscu prymatem Francji, istnieje jeszcze coś innego, że opowiadania rodziców o Polsce przybiera ją kształt realny, a powiewająca na wycieczkach przed którą z hacumkiem zdejmuja kapelusz, że Francuzi — jest wyrazem mocy i uosobieniem formy jakiejś innej państwowości.

Trudno jest uwierzyć, że po miesiącu pobytu w obozie harcerskim chłopak, który do tej pory przyswoił sobie język francuski — zaczyna mówić zupełnie poprawnie po polsku, a jednak wypadki takie są bardzo częste.

Role harcerstwa polskiego we Francji i Związku Strzeleckiego, który rozwija działalność wśród starszej młodzieży — są o-

brzymie i do dnia dzisiejszego mogą być uważane za najpoważniejszy czynnik polski go stanu posiadania, który w połączeniu z współdziałaniem Macierzy może dać gwarancję na przyszłość, że społeczeństwo polskie we Francji zachowa swoją odrębność narodową, stanowiąc rzeczywistą cząstkę ośmiu milionów Polaków zagranicą.

Ryszard Kiersnowski.

## Ważne dla ogłaszających się w „Polsce Zachodniej“

Administracja „Polski Zachodniej“ zawiadamia P. T. Przemysłowców, Kupców oraz Rzemieślników, że kto w czasie od 1-go do 31-go stycznia 1936 roku uiszczy abonament roczny „Polski Zachodniej“ w kwocie złotych 30,— będzie mógł

### bezpłatnie

w ciągu roku 1936 umieścić w dziale ogłoszeniowym naszego pisma jedno ogłoszenie o wymiarze 50 mm. na 2 łamy ogłoszeniowe lub dwa ogłoszenia o wymiarze 25 mm. na 2 łamy ogłoszeniowe.



Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła 28. grudnia br. o godz. 7-ej rano zaopatrzona św. Sakramentami moja najukochańsza żona, nasza dobra matka, siostra, tesciowa, babcia, ciocia i szwagrowa (3082)

**Śp. Cecylja Lubszyck**  
z domu Borkowickich  
przeżywszy lat 61.

O czem zawiadamia w głębokim smutku  
**Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 31-go grudnia tj. we wtorek o godz. 8,30 z domu żałoby w Chorzowie, ulica Hajducka 17.

## Uznanie dla robotników polskich we Francji

STRASBURG. W wielkich zakładach metalurgicznych w Nivange (dep. Moselle) odbyło się „święto pracy“, w czasie którego około 50 robotników polskich otrzymało odznaczenia i nagrody za długoletnią wzorową pracę zawodową.

W uroczystości tej wziął udział konsul R. P. w Strasburgu, J. Lechowski, prefekt departamentu oraz inni wybitni przedstawiciele miejscowych władz francuskich.

Konsul Lechowski udekorował jednocześnie brązowym Krzyżem zasługi prezeskę miejscowego Związku Pracy Obyw. Kobiet p. Michalinę Rajską, zasłużoną działaczkę społeczną na terenie emigracji polskiej w Lotaryngji.

POCECHA. Na wzięcie gospodarz przedstawia gościowi swoją pocchę, 6-letniego Jasia:  
— To nasz kolech.  
— Dajno imie.  
— Nazwałim go tak dopiero przed miesiącem, bo on pierwszy odkrył Amerykę w naszym aparacie radiowym.

## Sid, łamacz serc

Z Londynu donoszą: Trzy siostry Helen, Dorothy i Mary Lightening z Manchesteru, wstąpiły ostatnio do klasztoru. Pierwsza liczy 26, druga 27, trzecia 23 lat. Dziwny wypadek, jeśli się uwzględni, że wszystkie trzy były pięknie i nie brakło im wielbicieli.

Jaka tego przyczyna? Oto wszystkie trzy były kolejno żonami Sida Burtona. Wszystkie trzy wzięły zamyśl z tego samego mężczyzny i wszystkie trzy rozwiódły się.

Było to tak:  
Sid Burton był przed dziesięciu laty stuchaczem uniwersytetu w Manchesterze i mieszkał w małym pokoiku przy rodzinie Lightening. Musiał on zarabiac na siebie lekcyjami, to też bardzo się cieszył, że trzy córki jego gospodarzy nieźmieirnie o niego dbały i niemal odczytywały mu z oczu każde życie. Pewnego dnia stało się jasne, że wszystkie trzy dziewczyny zakochały się w pięknym i rozumnym Sidzie, który poatem należał co najlepszych graczy w kręki-kietta Sid Burton pozwalał się kochać przez wszystkie trzy i nikt nie wiedział, którą z sióstr wybrzeł.

Trwało to tak dwa lata, aż Sid skończył studia i otrzymał stanowisko. Wówczas wszystkie trzy wielbicieleki oświadczyły mu, że musi się zdecydować i wybrać jedną z nich. Wszystkie trzy kochały go tak, że pogodziły się z jego decyzją i zastanowiły się nad niej. Sid nie wiedział jak ma się zdecydować i ostatecznie zaproponował, by los rozstrzygnął sprawę. W ten niezwykły sposób panią Burton została najstarsza z sióstr, wówczas dwudziestoletnia Helen Light-

ning. Obydło się pełne też pożegnanie i młoda para zamieszkała w małym domku.

Helen była bardzo szczęśliwa, miała jednakże pecha, gdyż po paru miesiącach zdarzyło się, że spotkała męża w kinie pod ramię z młodszą siostrą, Dorothy. Wobec tego doszło do sceny i wyznania, że Sia wie, teraz to, czego nie wiedział żenie się z Helen, że mianowicie kocha Dorothy.

Wobec tego doszło w tajemnicy do rozwodu, oraz małżeństwa z drugą siostrą. Helen pozostała nadal w domu i prowadziła młodej parze gospodarstwo. Często bywała u nich najmłodsza siostra Mary. Nie robiła ona tajemnicy z faktu, że kocha również Sida.

Siostry, które dawniej kochały się bardzo, poczęły się nienawidzić, a z domu zniknął spokój. Aby z tem skończyć, siostry ponownie odeszły naradę i postanowiły jeszcze raz postawić Sidowi pytanie: którą z nich ostatecznie wybierze. W ten sposób doprowadziły do groteskowego rezultatu: S' wybrał najmłodszą siostrę, ożenił się z nią i wyjechał do Londynu, podczas gdy dwie pozostałe siostry powróciły do domu rodzicielskiego.

Trwało to tak trzy lata, a potem domek trzech dziewcząt stał się znów kompletny. Sid nie potrafił uścislewlić Mary. Zakochał się w aktorce londyńskiej i zdradzał żonę tak otwarcie, że rozwód stał się nieunikniony. Mary powróciła do Manchesteru i wszystkie trzy siostry postanowiły, po rozczarowaniach, jakie im życie przyniosło, wstąpić do klasztoru, co też uczyniły.

# RADJO W KATOWICACH

Poniedziałek 30 grudnia.

KATOWICE. Godzina 8.30 Kolenda i gimnastyka 8.50-9.00. Pierwsie info: 11.57 Sygnal czasu, 12.00 Hejnał z wieszy Marjuszki. 12.05 Dziennik polski 12.15 Koncert malej ork. P. R. 12.25 Chwilka gospodyni 12.30 Lektura 12.35 Lekcja języka polskiego. 12.45. 12.50 Operetki (tytuły). 12.55 Wiadomości o wywiadzie po skim. 12.55 Wiadomości giełdowe. 12.52 Chwilka sportowa. 12.55 Koncert rewielerów „Wesoła Piątka“. „Ciekawe wyniki statystyki naukowej“ — pog. 12.55 Muzyka salonowa (tytuły). 12.55 „Wrochota“ — skecz. 17.00 „Babcia ciekawka“ — opowiadania „Minuta poezji“. 17.20 C. R. Debussy: Sonata na fl. i forte. 17.30 „Zielony krzew jemiely“ — j. 17.35 18.00 Redakcja ogłasza: 18.00 Koncert. Lamrot jako piewca przyszdy siadkiej“ — szkic litercki. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Skrzynka ogólna 19.20 Przeglad prasy. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Powiadka aktualna. 20.00 Audycja muzyczna. 20.15 Piety. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Orszak z Polki w polozesnej“. 21.00 Koncert polskiej kapeli ludowej. 21.15 21.30 Wiadomości. 21.30 Wiadomości meteorologiczne. 21.30-22.30 Piety.

## Teatr i estrada

### TEATR POLSKI W KATOWICACH.

#### REPERTUAR.

Wtorek, dnia 31 grudnia: „Moja siostra i ja“ o godz. 20-tej.

Wtorek, dnia 31 grudnia: „Rewja Sylwestrowa“ o godz. 22.15.

Sroda, dnia 1 stycznia: „Stare wino“ o godz. 18.

Sroda, dnia 1 stycznia: „Moja siostra i ja“ o 18 godzinie 20.

Czwartek, dnia 2 stycznia: „Święty płomień“ o 18 i 22.15.

„Wieczór sylwestrowy“.

Dnia 31 br. m. o godz. 20 na zakończenie starego roku Teatr Polski daje melodiowy, żartowy i gorzka komediową nuzyczną Benizkiego „Moja siostra i ja“, która przy wyprzedzonej przy przedstawieniu odbyły się przez wyprzedzone do ostatniego miejsca widowni. Rozbawiona publiczność narugająca okoliczków przez artystów zamocnionej okcji nie szczędił schwyłtów pod adresem wszystkich wyborczych wykonawców w osobach pp. Walskiej, Walterówny, Brandta, Czajkowski, Godlewskiego, Jastrzebskiego i innych, którzy wspaniale, pełnym zaangażowaniem dyrygował p. Boży-Tomaszewskiego.

### Rewja Sylwestrowa

#### p. t. „Wesołek Sylwestrowy“

artyści Teatru Polskiego obiedzie sie dnia 31 br. z o godzinie 23.15 w nocy. — Nad znakomitym programem pracuje cały zespół artystyczny Teatru Polskiego pod kierunkiem artystów pp. Godlewskiego, Kielewskiego, Grotki, Stankiewicza, Kordowskiego. W programie humor, satyra, piosenki, satyr, tańs w wykonaniu stożecznego duetu Helirucha i Prokopiej kówny, oraz fenomenalnie żartowy Halz-Matys. — Kto chce najwiecej spędzić „No Sylwestrowa“, niech śpięszy do Teatru Polskiego, gdzie czeka go na ucielesnionych i krotocwilnych wróżek.

„Wesołek sylwestrowy“ tak wypracowane żartowanie, czego dowodem duży popyt na bilety, które s do nabycia w kasie teatru.

### „Święty płomień“

Głęboka w niepokojącym swym problemie, tak i w atach czesach aktualnych, dramatyczna i przykrawajna uwaga widza w dramatycznym konflikcie i przebiegu akcji wysoce artystyczna w swej pomysłowości, utrudnieniu jej od wpatnienia w ekliwy melodramat i wzorem w budowie swej, kulturalnie rozplanowana, szczerolubna, psychologicznie ujęta postaci i w swartym, niezym dialogu jest wprowadzająca jako premosfera dnia 1 stycznia 1936 sztuka p. t. „Święty płomień“, jedyną najwartościowszą nabytków reperturowych naszego teatru.

Zabliże ukochanego dziecka dla oszczędzenia pieniędzy bardzo trudno, jak i moralnie — i przykrawajna uwaga widza w dramatycznym konflikcie i przebiegu akcji wysoce artystyczna w swej pomysłowości, utrudnieniu jej od wpatnienia w ekliwy melodramat i wzorem w budowie swej, kulturalnie rozplanowana, szczerolubna, psychologicznie ujęta postaci i w swartym, niezym dialogu jest wprowadzająca jako premosfera dnia 1 stycznia 1936 sztuka p. t. „Święty płomień“, jedyną najwartościowszą nabytków reperturowych naszego teatru.

### Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od piatku 27 grudnia:

Kino CAPITOL: „Anna Karealina“.

Kino CASINO: „Wesoła widowka“.

Kino COLOSSEUM: „Papryka“.

Kino REALTO: „Saniony poruchnik“.

Kino UNION: „Spiewaczka ludowa (Kazanka)“.

Kino DHRINA Dab: 1) „Mejdoje (Kazanka)“, 2) soly nadprogram

### Repertuar kinoteatrów w Chorzowie

Kino ALPOLLO: 1) „Dziwaczka z Budapesztu“, 2) „Kolo 200“.

Kino COLOSSEUM: 1) „Amittirjon“, 2) „Mały i kwintki“.

Kino ROXY: 1. „Pleśń milionów“, 2. „Gęga ulicy“.

## Komunikaty

### Rodzina Weteranów Powstań Narodowych

z r. 1914—1921 — Kolo Katowice

urządza pod protektoratem W. P. Pani Wojtowicówny Al. Salomonowej we wtorek 31 bm. o godz. 18-tej w sali Domu Oświatowego w Katowicach przy ul. Fryderyka 200. — Głównym tematem dnia daciej swych członków, oraz temat dnia wieczornym o godz. 21-zej sąbawę gwiazdowa w dale całokółki i asproszonych gości.

### Humor

FREEZE SEN. Maś ma niepokojony sen. Rucia po i mruzy co, powtarzając imię „Heja“, żona, która na imię Tokia, budzi go i pyta:

— Co to są Heja sula ci sław?

— A, to kłosa, na która stawiałem podczas wnetrnych zrychów.

Nasajutra, gdy maś wróci i bura, wita go żona:

— Twoja kłosa telefonowała do ciebie.

**SPRZEDAŻ**

Chrześcijanska Fabryka Obuwia sprze dale każdemu damskie, meskie i dzieciinne obuwie w najlepszym gatunku no naltajszych cenach, Antoni Steka, Katowice, ul. Drzymalny nr. 5, obok kościoła wojskowego (garnizonowego). Wykonuje wszelkie reparacje s-tybko, dobrze i tanio.

Wszystkie dobre wódki — likiery — wina — koniak — rum — arak najtaniej u Jana Kobyłki, Chorzów 1, Plac Matejki. (3035)

**Popieraj handel polski**

**DRUKARNIA ŚLASKA**  
KATOWICE, UL. BATOROEGO 2

WYKONUJE wszelkiego rodzaju druk, jak to: listy wizytowe, zaproszenia, drukarnie, katalogi, programy, albumy, prospekty handlowe, formularze, broszury, kalendarze, czasopisma, listy, tablice, itd., po cenach umiark.